

# DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 322 (2302)

Łódź czwartek 13 grudnia 1951 r

**Las wień wiertniczych**  
wyrasta  
koło Tomaszowa Maz.  
Zima nie zahamuje  
tempa budowy  
rurociągu Pilica-Łódź



**M**róz ścina nocą ziemię w twarde grudy. Nie jest to jednak przeszkodą dla największej inwestycji woj. łódzkie

— dla budowy rurociągu wodnego Pilica — Łódź.

Nawet ostra zima nie zahamuje tempa budowy na trasie Łódź — Tomaszów. Codziennie wgrzyza się w zmarznąłą ziemię wielka kopaczka, która kopie rów dla długiego rurociągu.

Jeszcze kilka tygodni temu ta kopaczka pracowała w pobliżu dzielnicy Stoki. Teraz wyryla już rów 5 km długi i posuwa się bez przerwy w stronę Tomaszowa.

Plan budowy przewidziany na rok 1951 został wykonany z nadwyżką 10 proc. W tym roku przewidywano ułożenie 3200 m. rur — ułożono do tej chwili ponad 4700 m.

Nie mniejsze tempo robót panuje przy budowie olbrzymiego zbiornika wody w Łodzi. W zasadzie olbrzym jest już gotowy i w pierwszych miesiącach 1952 r. będzie oddany do użytku.

U źródeł, nad Pilicą trwają również nieprzerwane prace wiertnicze. Las wień wśród pól, wokół Tomaszowa.

**Warszawskie Zjednoczenie Robót Wodno-Inżynierskich** otrzymało już zlecenie na prace przyszłego roku. Nad projektem dokumentacji pracują inżynierowie i technicy Centralnego Biura Studiów i Projektów Budownictwa Komunalnego w Łodzi, którzy wkładają wiele wysiłku, by zdążyć z jej ukończeniem w przewidzianym harmonogramem terminie.

Należy dodać, że tempo układania rurociągu wodnego mogłoby być szybsze i nie stoi temu na przeszkodzie. Lecz kierownictwo budowy zwraca uwagę przede wszystkim na przygotowanie fachowego zespołu robotników. Jest to potrzebne dla prac w przyszłym roku, które są zakrojone na szerszą skalę i będą wymagały wyższych kwalifikacji od robotników.

Mimo to, że kredyty zaplanowane na obecny rok są już całkowicie wykorzystane, Państwo w trosce o jak najszybsze ukończenie budowy rurociągu przyznało dodatkowe kredyty na roboty tegoroczne.

(3)

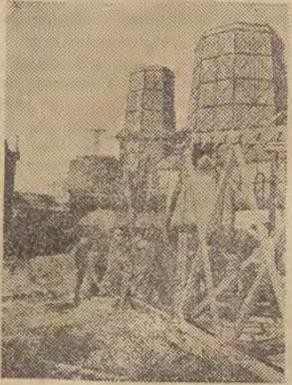
## Kto głosuje za Francją a kto przeciw niej chce wiedzieć naród francuski Wokół debaty nad planem Schumana

**PARYŻ.** — Jak podaliśmy, przed kilkoma dniami rozpoczęła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata nad planem Schumana. Grupa posłów prawicowych działająca pod naciskiem opinii publicznej wystąpiła z wnioskiem o odroczenie ratyfikacji planu Schumana na 4 miesiące.

Odroczeniu ratyfikacji przeciwstawili się koła amerykańskie w Paryżu. Równocześnie prasa amerykańska rozpoczęła kampanię szantażową pod adresem rządu Plevana, grożąc cofnięciem poparcia Waszyngtonu dla tego rządu, jeżeli nie przeforsuje w najbliższym czasie ratyfikacji planu Schumana.

Rząd Plevana sprzeciwił się więc odroczeniu sprawy ratyfikacji planu Schumana i postawił sprawę wotum zaufania. W ciągu ostatnich dni odbyły się gorące narady zakulisowe z udziałem przedstawicieli amerykańskich w

## Kolejka linowa



**CAF** — fot. Baranowski  
Budowa kolejki linowej między Kopalniami „Chrobry” i „Mieszko”, „Wiktoria” i „Thorez” w Wałbrzychu ma na celu usprawnienie transportu różnych typów węgla wg jakości do odpowiednich zakładów koksowniczych. Rozdział węgla wg jakości będzie całkowicie zmechanizowany i będzie się odbywał w centrali, przy kopalni „Bolesław Chrobry”. Równocześnie kolejka linowa usprawni transport węgla energetycznego z kopalni „Mieszko” do elektrowni „Wiktoria” i „Białe Kamienie”. Długość kolejki wyniesie 12,000 m.

Kolejka linowa z Wałbrzycha zostanie uruchomiona całkowicie w pierwszym półroczu 1953 roku. Na zdjęciu: Brygada ślusarzy-montażerów Franciszka Frauzego przeprowadza montaż słupa podporowego.

## Tysiącom ludzi w Pakistanie grozi śmierć głodowa

**LONDYN.** — Z Delhi donoszą, że ludność prowincji Sabur-Han w Pakistanie zagrożona klęską głodu. W mieście Kuln odbył się wczoraj wice, na którym przedstawiciele zgromadzenia ustawodawczego prowincji Sabur-Han domagali się od rządu natychmiastowej pomocy dla setek tysięcy ludzi, którym grozi śmierć głodowa.

Również północno-zachodnim prowincjom Pakistanu zagrożona klęska głodu.

## Przeciw antypolskim wystąpieniom polityków z Bonn i remilitaryzacji Niemiec zachodnich 1700 księży i działaczy katolickich manifestowało we Wrocławiu

**WROCLAW** — Dnia 12 bm. odbyła się we Wrocławiu wielka ogólna - krajowa manifestacja duchowieństwa i działaczy katolickich przeciwko antypolskim rewizjonistycznym wystąpieniom przywódców z Bonn oraz przeciwko zagrażającej pokojowi remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W manifestacji wzięło udział około 1550 księży i zakonników oraz 150 świeckich działaczy katolickich.

Po uroczystej mszy świętej, celebrowanej w katedrze wrocławskiej przez ordynariusza

archidiecezji wrocławskiej ks. Kazimierza Łagosza — uczestnicy manifestacji rozpoczęli obrady w pięknie udekorowanej sali Teatru Polskiego. Obradom przewodniczył dziekan wydziału teologicznego UW, przewodniczący komisji intelektualistów katolickich przy polskim Komitecie obrońców pokoju — ks. dr Jan Czaj.

Po referacie wygłoszonym przez profesora UW, ks. dr Eugeniusza Dąbrowskiego rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której głos zabierało wielu księży i czołowych działaczy katolickich.

W czasie obrad zabrał głos przewodniczący wrocławskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej Józef Szczęśniak. Przemawiał również — przybyli na

## Egipt bojkotuje towary angielskie

**PARYŻ, 12.12.** — Z Kairu donoszą, że zarząd kolei egipskich unieważnił wszystkie zamówienia sprzętu kolejowego w Anglii. Dotychczas Egipt zakupywał w Anglii około 75 proc. wszystkich swych lokomotyw, wagonów i innego sprzętu kolejowego. Obecnie zakupy będą czynione w innych krajach.

**PARYŻ, 12.12.** — Z Kairu donoszą, że rada ministrów postanowiła odwołać z Londynu ambasadora Egiptu Abdel Fattah Amra. Na placówce londyńskiej pozostanie charge d'affaires.

## Posiedzenie Rady Naczelnej TPP-R

**WARSZAWA.** W dniu 12 bm. odbyło się w Warszawie statutowe posiedzenie Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z udziałem prezesów i sekretarzy okręgowych zarządów Towarzystwa.

Podstawą obrad, którymi kierował przewodniczący Rady Naczelnej TPP-R — Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP Władysław Kowalski, stanowiący: referat wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego TPP-R — pos. Juszkiewiczza, i referat przewodniczącego Zarządu Głównego TPP-R — Edwarda Ochaba.

Rada Naczelna uchwaliła wytyczne prace TPP-R na 1952 r. i przyjęła preliminarz budżetowy na rok przyszły.

## Surowego ukarania winnych naruszenia granic Węgier domaga się nota rządu węgierskiego

**BUDAPESZT, 12.12.** — Poselstwo Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie udzieliło na polecenie swojego rządu odpowiedzi na notę rządu węgierskiego w sprawie prowokacyjnego naruszenia granicy węgierskiej przez amerykański transportowy samolot wojskowy.

Rząd Stanów Zjednoczonych wyraził w swej nodzie ubolewanie z powodu tego wypadku, równocześnie jednak określił on lot amerykańskiego samolotu na terytorium Węgier jako „przypadkową omyłkę”.

Dnia 11 grudnia rząd węgierski odpowiedział na notę USA nową notą, w której stwierdza:

Rząd węgierski przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu USA, że wyraża on ubolewanie z powodu tego wypadku. Rząd węgierski przyjmuje również do wiadomości oświadczenie

## Wbrew sprawie pokoju USA nadal usiłują przeforsować zbankrutowany plan Barucha

Po obradach Podkomisji Rozbrojeniowej

**PARYŻ** — Dnia 11 grudnia Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego wznowiła po dziesięciodniowej przerwie debatę nad projektem rezolucji trzech mocarstw zachodnich, mającym rzekomo na celu „regulowanie, ograniczenie i zrównoważenie redukcję wszystkich sił zbrojnych i wszystkich zbrojeń” oraz nad poprawkami radzieckimi, zgłoszonymi do tego projektu.

Jak wiadomo, obrady Komisji Politycznej zostały zawieszono na okres dziesięciu dni w związku z powołaniem Podkomisji Rozbrojeniowej, która miała rozpatrzyć i uzgodnić

propozycje mocarstw zachodnich oraz poprawki radzieckie. Na wtorkowym posiedzeniu Komisji Politycznej przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego, Nervo, który był jednocześnie przewodniczącym Podkomisji Rozbrojeniowej, przedstawił memorandum podsumowujące wyniki pracy Podkomisji.

Memorandum stwierdza, że między ZSRR, a trzema mocarstwami zachodnimi osiągnięto pewne porozumienie co do szeregu punktów ich propozycji, jednakże w sprawach pierwszorzędnej wagi rozbieżności nie zostały usunięte.

Memorandum wymienia zagadnienia, co do których osiągnięto porozumienie. Tak więc obie strony akceptują sformułowanie pewnych wspólnych celów, a mianowicie, że należy zdjąć z narodów świata

brzemienie wzrastających zbrojeń i uwolnić je od strachu przed wojną, jak również wyzwolić nowe źródła energii i nowe zasoby dla konstrukcyjnych prac w zakresie odbudowy i rozwoju. Przedstawiciele ZSRR i trzech mocarstw zachodnich osiągnęli również porozumienie w sprawie utworzenia nowej komisji, która winna zastąpić Komisję do Spraw Energii Atomowej i Komisję zbrojeń typu klasycznego. Obie te komisje zostaną rozwiązane. Trzy mocarstwa przyjęły wniosek Związku Radzieckiego „aby nową komisję nazwać „Komisją do Spraw Energii Atomowej i Zbrojeń Typu Klasycznego”.

Nowa komisja utworzona zostanie przy Radzie Bezpieczeństwa. Osiągnięto pewne porozumienie w sprawie zadań nowej Komisji, niemniej jednak, jak stwierdza memorandum, istnieją głębokie różnice poglądów co do zasad i metod, jakimi należy kierować się przy wykonywaniu tych zadań.

Jak wynika z memorandum, w toku obrad Podkomisji przedstawiciele trzech mo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Za przykładem Rawy Mazowieckiej inne powiaty wzmagają wysiłki

Rolnicy pow. rawsko-mazowieckiego nie upuścili się sukcesem przekroczenia planu skupu zboża. Mało i średniorolnicy postanowili udowodnić, jak duże znaczenie w każdej akcji posiada świadomość społeczeństwa.

Jeszcze wczoraj powiat ten legitymował się wypełnieniem swych zobowiązań w 100,1 proc. Dzisiejszy meldunek donosi, że Rawa Mazowiecka podwyższyła ilość odstawnego ziarna. Obecnie do 100 proc. zbliżają się Brzeziny.

Również i inne powiaty naszego województwa w większości zostały już zwolnione od miarek i odsypów. Wyjątek stanowią jeszcze powiat kutnowski, łęczycki i łaski. Znak, że w tych powiatach należy wzmocnić akcję oświatową i kontrolę wykonania zobowiązań.

Oto nasza codzienna tabela:

Rawa Mazowiecka	100,4	proc.
Brzeziny	99,4	„
Skiermiewice	97,3	„
Piotrków	96,8	„
Radomsko	96,4	„
Łódź	95,9	„
Wieluń	93,9	„
Sieradz	92,2	„
Łask	91,2	„
Łęczyca	86,9	„
Łowicz	86,3	„
Kutno	85,1	„

## Demonstracja w USA



Mimo skazywania przez sądy USA bojowników o pokój na surowe kary, nie przestają oni występować w obronie pokoju. Na zdjęciu: jedna z demonstracji pokojowych w USA.

## Nowa prowokacja USA w strefie neutralnej w Kaesong

**PEKIN, 12.12.** — Jak donosi korespondent Agencji Nowych Chin z Kaesongu, dnia 11 grudnia o godzinie 0,45 amerykański samolot wojskowy ponownie wtargnął do strefy neutralnej, zrzucając dwie bomby i ostrzeliwując z broni pokładowej miejscowość Rurunzi w pobliżu Kaesongu.

# Rozczłonkowanie Niemiec leży tylko w interesie imperialistów Próby utworzenia komisji ONZ nowym manewrem USA obliczonym na niedopuszczenie do wyborów ogólnoniemieckich

Przemówienie delegata NRD w Paryżu

PARYŻ. Jak już donosiliśmy, na posiedzeniu Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przybyła dnia 11 grudnia delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Członkowie delegacji dr Lothar Bolz i Friedrich Ebert wygłosili przemówienia, w których przedstawili stanowisko rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie utworzenia tzw. komisji międzynarodowej dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w Niemczech.

Wicepremier NRD Bolz oświadczył, że delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zabiera głos w imieniu nowych, młujących pokój Niemiec demokratycznych, które powstały na ruinach zbrodniczego reżimu hitlerowskiego. Niemcy te porzuciły na zawsze dawną drogę agresji w Europie i wkroczyły zdecydowanie na nową drogę — drogę pokoju, demokracji i przyjaźni ze wszystkimi narodami młującymi pokój.

Naród niemiecki — powiedział Bolz — wypowiada się przeciwko dawnej drodze, którą kroczyły Niemcy i która doprowadziła jedynie do zniszczeń i do zagłady milionów ludzi. Humanitarne zasady leżące u podstaw uchwał poczdamskich dają narodowi nie-

mieckiemu możliwość pokojowej i niezależnej egzystencji. Pogwałca nie tych zasad przez zachodnie mocarstwa okupacyjne doprowadziło do rozczłonkowania Niemiec.

Czas już nareszcie dać narodowi niemieckiemu przyrzeczony traktat pokojowy i wycofać wojska okupacyjne z Niemiec. Ze swej strony nowe, demokratyczne i młujące pokój Niemcy zobowiązują się do uczciwego wykonania warunków traktatu.

Rząd NRD pragnie uczynić wszystko co jest w jego mocy, ażeby osiągnąć porozumienie między przedstawicielami Niemiec wschodnich i zachodnich w sprawie zapewnienia jednakowych możliwości przeprowadzenia wolnych i demokratycznych wybo-

row w całym Niemczech. Nasze propozycje w sprawie wyborów i przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego, drogą przeprowadzenia rozmów ogólnoniemieckich, cieszą się poparciem młujących pokój ludności zarówno Niemiec wschodnich jak i zachodnich. Uznawała to nawet prasa reakcyjna. Jednakże zachodnie mocarstwa okupacyjne i zależny od nich rząd Niemiec zachodnich odrzuciły te propozycje. Wykazują one w ten sposób, że są przeciwne przeprowadzeniu wyborów ogólnoniemieckich i przyspieszeniu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Stanowisko to nie jest rzeczą przypadkową, lecz wynika z ogólnej polityki w stosunku do Niemiec, prowadzonej przez zachodnie mocarstwa okupacyjne.

Poruszając sprawę utworzenia komisji ONZ dla zbadania warunków przeprowadzenia wolnych wyborów w Niemczech, mówca scharakteryzował te propozycje jako manewr, który ma przeskodzić przeprowadzeniu wyborów ogólnoniemieckich.

Niemiecka Republika Demokratyczna proponuje, aby wybory ogólnoniemieckie przeprowadzono na podstawie jednolitej ordynacji wyborczej, która winna być uzgodniona między przedstawicielami Niemiec wschodnich i zachodnich, przy czym jako wzór winna być wzięta weimarska ordynacja wyborcza z 1924 r. Twierdzenie, że należy najpierw zbadać możliwość przeprowadzenia wolnych wy-

borów, stanowi jedynie manewr, zmierzający do tego, aby w ogóle nie dopuścić do wyborów oraz przeskodzić zjednoczeniu Niemiec i ich rozwojowi pokojowemu.

Uchwała Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych o umieszczeniu na porządku dziennym sprawy utworzenia komisji dla zbadania warunków wyborów w Niemczech oznacza, że kwestionowana jest możliwość przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich. Jednakże naród niemiecki dążący do zjednoczenia swej ojczyzny, nie żywi żadnych wątpliwości co do tego, że wolne wybory w całym Niemczech są konieczne i możliwe.

Kończąc swe przemówienie, wicepremier Bolz stwierdził, że rząd NRD polecił mu oświadczyć, iż przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich do Zgromadzenia Narodowego jest sprawą wewnętrzną samego narodu niemieckiego. Utworzenie komisji ONZ, która miałaby zbadać warunki wyborów, jest ingerencją w wewnętrzne sprawy samych Niemców. Pozostawiało to w sprzeczności zarówno z interesami i pragnieniami narodu niemieckiego, jak i z zasadami ONZ.

Młujący pokój naród niemiecki — powiedział Bolz — odrzuca stanowisko projektu utworzenia komisji ONZ, ponieważ jest to ingerencja w sprawy wewnętrzne narodu niemieckiego.

## Z Komisji Politycznej ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

carstw zachodnich uparcie bronił swych propozycji, zmierzających do zastąpienia redukcji zbrojeń przez ustalenie tylko ich poziomu. Delegat radziecki w Podkomisji wskazywał, że propozycja trzech mocarstw zachodnich w sprawie tzw. „zrównoważonej redukcji zbrojeń” do poziomu niezbędnego dla obrony może doprowadzić do zwiększenia zbrojeń, a nie do ich redukcji.

Trzy mocarstwa nalegały również na przyjęcie ich sformułowania, przewidującego ustanowienie w pierwszej kolejności kontroli międzynarodowej i odraczającego wydanie zakazu broni atomowej na czas nieokreślony. Według projektu trzech mocarstw „kontrola ta rozumiana jest przy tym w formie proponowanej przez zw. plan Barucha. Związek Radziecki w czasie obrad Podkomisji stwierdził, ponownie, że nie akceptuje tego planu, albowiem plan ten pro-

wadzi do naruszenia suwerenności poszczególnych krajów, zapewnia Stanom Zjednoczonym monopolistyczne stanowisko oraz odracza wydanie zakazu broni atomowej na czas nieokreślony. Przedstawiciel Związku Radzieckiego nie zgodził się na propozycję trzech mocarstw na tej podstawie, iż nie przewiduje ona niezwłocznej i bezwzględnej zakazu broni atomowej.

Jak więc wynika z memorandum Podkomisji, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja w istocie rzeczy pozostały na swych poprzednich pozycjach. Nie chciały one wprowadzić do swego projektu rezolucji jakichkolwiek bądź istotnych zmian, dowodząc tym samym raz jeszcze, iż w rzeczywistości nie pragną ani zakazu broni atomowej, ani redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, ani ustanowienia prawdziwej kontroli międzynarodowej nad realizowaniem tego rodzaju posunięć.

## Przegląd prasy

W dniu 12 grudnia rozpoczęły we Wrocławiu obrady mafestacyjny zjazd dhowieństwa i działaczy katolickich, poświęcony protestowi przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Z tej okazji katolicki dziennik „Słowo Powszechne” zamieścił w numerze z tego dnia szereg artykułów, nawiązujących do problematyki zjazdu. Pismo przypomina martyrologię księży polskich w czasie ostatniej wojny, precyzując jednocześnie swe stanowisko wobec faktu popierania przez episkopat niemiecki neohitlerowskich rewizjonistów.

„Ma ogromne znaczenie — stwierdza „Słowo Powszechne” — protest nas, katolików, którzy w imię prawdy i sprawiedliwości przyłączamy nasz głos do głosu ludzi o odmiennym niż nasz światopoglądzie. Nie próbujemy wstydliwie ukrywać faktu, że katolicy nie miecy ponoszą także odpowiedzialność za rozpętaną w Niemczech falę antypolskiego rewizjonizmu. Niedawno na tych łamach — pisze autor artykułu, ksiądz Jan Piskorz — czytałem bolesne i przerażające słowa o postawie części hierarchii duchowieństwa i katolików niemieckich i choć nie jest lekko czytać te słowa, są one, że należało je katolikom polskim udostępnić”.

„Słowo Powszechne” przytacza w innym miejscu przykład ks. Michaela von Faulhaber, kardynała, arcybiskupa monachijskiego, który jeszcze w 1915 roku ogłosił książkę pt. „Waffen des Lichtes”. Gesammelte Kriegsreden. W tych „mowach wojennych” „zagrzewał” ów biskup katolików niemieckich, aby „wszystkie swe siły, cały swój czas, a przede wszystkim modły poświęcić na rzecz wojny”.

„Kiedy słyszymy o nim — pisze „Słowo Powszechne” — z jakim zapalem i z jakim na kładem się organizuje wśród poddanego sobie duchowieństwa akcję rewizjonistyczną i antypolską, musimy stwierdzić, że pozostał wierny swym zasadom ogłoszonym w 1915 roku. Tylko, że jednocześnie muśimy stwierdzić, że zasady te nie mają nic wspólnego z ewangelią i z nauką kościoła, że są jej niestycznym nadużywaniem dla celów służących złu, zniszczeniu, wojnie i bezprawiu”.

Pismo przypomina także, jaką potęgę stanowi ruch obrońców pokoju, przypomina, iż wśród Niemców wzmaga się opór przeciw wojennemu planowi imperialistów angloamerykańskich. Stwierdziwszy że społeczeństwo NRD dało wie-

lokrrotnie wyraz niewzruszonej woli utrwalenia przyjaznych sąsiedzkich stosunków z Polską i woli umocnienia granicy na Odrze i Nysie — „Słowo Powszechne”, mówiąc o jedności narodu polskiego w walce o pokój, zwraca się do tych, którzy jeszcze nie w pełni biorą w niej udział:

„Są wśród nas na pewno ludzie, którzy zmęczeni i zniechęceni pragną odgradzić się od skomplikowanej gry między narodowymi siłami, zapomnieli o tych problemach, pograżyli się w niewiedzy i biernym oczekiwaniu co przyszłość przyniesie”.

Twierdzą, że i tak nie zmienić nie możemy. Taka postawa jest objawem osłabienia instynktu samozachowawczego narodu. Rewizjonizm niemieckim o to właśnie chodzi, aby osłabił naszą przeżność i naszą wolę obrony swych praw. Ci wszyscy przeto, którzy głoszą lub praktykują bierność i ockiwanie są bezwiednymi sojusznikami naszych wrogów. Nie chodzi tu bynajmniej o to, aby z wszystkich zrobić polityków. Każdy jednak świadomy Polak musi zdawać sobie sprawę z zagrożenia, jakie stanowi dla naszej ojczyzny ponowne uzbrojenie i wyekwipowanie armii niemieckiej. I nie tylko zdawać sobie sprawę, ale także protestować i niewzruszenie bronić swych praw”.

## Nowe rodzaje wyrobów cukierniczych ukażą się w sklepach przed świętami

WARSZAWA. — W najbliższych dniach ukażą się na rynku nowe asortymenty wyrobów cukierniczych. Będą to m. in. miksane cukierki w kolorowych opakowaniach oraz różnego rodzaju figurki z czekolady. Ostatnio wyprodukowano również nowy asortyment czekolady jasnej „Popularnej”, która już w najbliższych dniach ukaże się w sprzedaży.

W tych dniach ukażą się również na rynku nowe rodzaje chałwy o smakach: czekoladowym, pomarańczowym oraz chałwy z rodzynkami i tzw. greckiej. Zwiększono również poważnie produkcję chałwy tzw. arachidowej. Poza tym rzucone będą na rynek nowe asortymenty pieczywa cukierniczego.

## „Bohaterski” agent-prowokator



John Rogge

Gdy II Światowy Kongres Obronców Pokoju zebrał się w r. ub. w Warszawie, zachodnia, a zwłaszcza — angielska i amerykańska, prasa reakcyjna usiłowała początkowo „pokwitować” te historyczne obrady krótkimi, nie młującymi, lub kłamliwymi notatkami. Dopiero gdy zainteresowanie światowej opinii publicznej zmusilo dzienniki zachodnie do poświęcenia Kongresowi należnego miejsca, zjawily się wiadomości z Kongresu Warszawskiego na pierwszych stronach gazet zachodnich. Ale i wówczas dzienniki te usiłowały odwrócić uwagę opinii publicznej od istotnych problemów, tj. od obrony pokoju i skierować ją na drugorzędne szczegóły. Na „bohatera” prasy reakcyjnej na Zachodzie w tamtych dniach wyrósł niejaki pan John Rogge, rze komy „przedstawiciel” amerykańskich obrońców pokoju. Pan Rogge przedstawiony został, jako człowiek o „niezależnych” poglądach, który jest rzekomo przeciwko wojnie, ale zarazem jest zwolennikiem polityki amerykańskiej i wrogiem Związku Radzieckiego. Reakcyjna prasa zachodnia snuła przez kilka dni rozważania czy pan Rogge będzie udzielony głos na Kongresie i czy wyjdzie „cało” po publicznym ujawnieniu swych „poglądów”.

Oczywiście panu Rogge w kolejności zapisanych udzielono głosu, a reakcyjna prasa zachodnia zamieściła jego przemówienie przed wygłoszeniem go z trybuny Kongresu Warszawskiego. Pan Rogge zapewnił wówczas, że „Stany Zjednoczone nie prowadzą wojny na Korei”, co wywołało gniew i śmiech zebranych oraz wychwał politykę Tito, jako wzór „godny naśladowania”, co spotkało się z tak ostrym przeciwem delegatów, że przewodnicząca w owej chwili delegatka czechosłowacka musiała uspokajać zebranych, przypominając, iż każdy ma prawo wyrażać swe poglądy.

Później zabrał głos przedstawiciel delegacji amerykańskiej i wyjaśnił, że pan John Rogge nie reprezentuje opinii amerykańskiej i nie jest członkiem delegacji amerykańskiej, natomiast jest agentem Tito, pobierającym 60.000 dolarów rocznie za swe usługi dla reżimu titowskiego.

Nie przypominaliśmy tej nikczemnej sylwetki agenta titowskiego, gdyby nie zjawili się on znowu na widowni w swej roli właściciela. Oto podczas procesu znakomitego uczonego ame-

rykańskiego i jednego z najbardziej ofiarnych w USA obrońców pokoju, 83-letniego profesora Dubois, pan Rogge zjawił się na sali sądowej w roli... pierwszego świadka oskarżenia! Przy ustalaniu personalii pana Rogge, wyjaśniło się, że nie tylko zarejestrował się on u władz amerykańskich jako agent Tito, ale jednocześnie pełni analogiczne funkcje dla FBI, tj. amerykańskiego biura śledczego. Pan Rogge tak gwałtownie oskarżał o wszelkie możliwe przestępstwa prof. Dubois oraz znakomitego pisarza amerykańskiego Howarda Fausta i innego pisarza postępowego, Kahna, że nawet sędzia amerykański zmuszony był powściągać gorliwość tego podwójnego agenta. Rogge pochwalili się również, że protokół z jednego z zebrań amerykańskich obrońców pokoju, na które go zaproszono, dostarczył FBI, czyli, że występował w roli agenta-prowokatora.

Tacy to „niezależni” obrońcy pokoju są bohaterami prasy reakcyjnej na Zachodzie i takich osobników prasa zachodnia usiłuje przeciwstawić szlachetnemu i demokratycznemu ruchowi obrońców pokoju, jako „wzór” działalności publicznej...

No, cóż — są gusta i gustki... J. W.

Nie można było żadnym sposobem, należycie ułożyć mu w głowie. Taka uparta natura. Próbowało się i tak i siak, bez skutku.

Najciekawsze było to, iż chłop był — jak się to mówi — z kośćmi dobry, że mimo wszystko chciało się go zdobyć, przekonać, że czuło się przez skórę moment kiedy ten upór rozleci się w drobne kawałeczki.

A szło opornie. Nic go jakoś ruszyć nie mogło.

Trasa W-Z — to była dla niego reklama. Nad projektem metra kiwał głową: luksusów się zachciało. Współzawodnicstwo nazywał żyłowaniem, choć sam zasłużył na tytuł przodownika pracy, kwitł najlepszym zdrowiem.

Posłuchasz jak plecie — ręce opadają. Popatrzyś jak pracuje — rękawy z uśmiechem zakasujesz do dalszej nad nim roboty. Przekora. Nieznośna, inteligentka przekora.

Jasne było, że przekora wy stępująca w pewnym podświadomym może przejaskrawieniu maskowała istotne opory. Może niezbyt wielkie. Może mało groźne. Ale przecież nie była to opozycja dla opozycji. Coś tam jak d... tkwiło w umyśle. Resztki wczorajszego dnia. Nawyki przedwojennego. Nawyki mieszczańskiego stylu życia.

## Sam sobie ze sobą poradził

Kiedy spotkałem go któregoś dostrzegłem z daleka, iż tym razem on usiłował będzie rozpocząć natarcie. Nie zawiodłem się.

— No, jakże tam? Kotlecik wieprzowy byś zjadł?

W pytaniu czuło się ironię. Ale... czyżbym się przesyrsał?... Zdawało mi się, że tym razem ironia jest maską. Po raz pierwszy w tej masce widać... zakłopotanie? Troskę?

Zrezygnowałem z dotychczasowej metody w dyskusji. Bałem się, że przy pierwszym argumentem jak dawniej stanie okoniem, nastroszy się, zacznie podkiwać. Tym razem sam braciuzko musisz sobie poradzić. Przyszła pora egzaminu. Tak to już jest. Właśnie kiedy trudniej, właśnie kiedy kotlet wieprzowy staje się rzadziej artykułem konsumpcyjnym, a częściej tylko tematem rozmów, właśnie wtedy, kiedy za niektórymi artykułami trzeba trochę pochodzić, może nawet postać w kolejce — pora abyś się ujawnił. Zdradź ile w twej postawie głupiotkiej (daruj to słowo) przekory, a

ile wrogości... nie, nie wrogości, przepraszam, obojętności, nijactwa (od „nijaki”).

Puścił farbę.

— Bo wszystkiemu, mój drogi, winno to gwałtowne uprzedzenie. Niech będą Nowe Huty, Dychowy, Wizowy i Zeranie. Owszem. Zgadzą się. Pochwalam. Ale poci tak szybko? Rozłożony to w czasie. Inaczej nie da rady. Tutaj mnie kiewczowski „siły na zamiary” nie powinny mieć chyba zastosowania.

Dobra nasza — myślę. Wiesz już, braciuzko, o tym, że to są trudności okresu wzrostu. Wygodnictwo przeszkadza ci zgodzić się, zaakceptować. Wolisz się oszukiwać. Ale oczy bliszczą, gdy na zdjęciu oglądasz polski samochód marki „Warszawa”.

— A z drugiej strony, co właściwie myślisz sobie ci chłopie — mówi dalej. — Uprzymyślenie to przecież młyn na ich wodę. Oni najwięcej na tym korzystają. Traktory. Maszyny. Światło. Radio. Pończochy na nogach, które nigdy pończoch nie widziały. Za-

miast obornika — sztuczne nawozy. A mięsa nie chcą dać.

Ejże, inteligencjo — myślę. Znowu udajesz zbuntowanego jeża. Rozumiesz sens uprzymysłowienia. Przekreślasz tamte, przed chwilą wypowiedziane bzdurki, ale lenisz się jeszcze i wolisz winę zwałać na chłopów. Ale... Doszedłeś tutaj — dojdiesz i dalej. Będziesz myślał. Będziesz dostrzegał własne błędy. Na następnym etapie zrozumiesz, że chłop i kułak to wcale nie jedno. Zrozumiesz dalej, że chłop w gruncie rzeczy chce, a kułak nie chce wypełniać swoich obowiązków względem państwa. Aby sprawy nie upraszczać szablono wymiarem cięciem zrozumiesz i to, że część średniaków, ba nawet biedniaków chwilowo dała się złapać na lep wrogich kułackich bajdurzeń, słowem zrozumiesz walkę klasową na wsi. Zrozumiesz wreszcie i to, że wieś choć chce — nie może nastarczyć. Bo jeszcze idzie w pojedynkę. Bo jeszcze ziemię uprawia w sposób prymitywny. Dopiero jak przemysł da jej wszystko co jest potrzebne do podniesienia wydajności produkcji

rolnej, jak zasadę „każdy sobie” zmieni się na hasło „wspólną pracą”, wtedy...

Wyobraźcie sobie, że zrozumiał. Trwało to bądź co bądź od sierpnia do listopada — ale zrozumiał. W felietonie ustala się zwykle, iż to stało się w jakimś tam jednym momencie. Pod wpływem nagłego ośnienia. Ale to, w danym wypadku, byłaby bajda. Stało się to w ciągu dni, tygodni. Da wny „przekornik” po prostu myślał. Zauważyłem nawet, że kiedyś czynił to z ołówkiem w ręku. Liczył. Kombinował. Czytał. Słuchał.

No i rozumiał. Jego sprawa to żadna nadzwyczajność. Każdy człowiek rozumny łatwo dojdzie do podobnych rezultatów. Jeśli ma po temu dobrą wolę. Jeśli jest w gruncie rzeczy przyzwyczajony. Jeśli nie jest ani idiotą, ani wrogiem.

Dzielnicy ludzi trudności nie odstrasza. Przeciwnie; jak się okazuje — mogą zmobilizować. Jakże łatwo nam obu rozmawiać dziś ze sobą. Nawet o wieprzowym kotleciku... który reszta wcale nie jest zbyt wielką rzadkością.

Mieczysław Markowski

# W ciągu 8 dni

## zakontraktowano 6000 tuczników w jednym tylko powiecie

Jako wielkie dobrodziejstwo, które przyczyni się przede wszystkim do podniesienia dochodowości gospodarstw biedniackich i średniackich, powitali członkowie GS Wójcin w gm. Dzierżkowice uchwałę Rządu RP o pomocy dla chłopów kontraktujących trzodę.

Dzierżkowice, Czarnożyły i Działoszyń. Gonią je Lututów, Osjaków, Sokolniki.

— W ciągu 8 zaledwie dni, jakie nas dzieli od ogłoszenia Uchwały — mówi z dumą Wacław Grabiński, kierownik działu skupu i kontraktacji PZGS Wieluń — nasze ekipy

terenowe zdołały zakontraktować na 1952 r. około 6.000 sztuk tuczników. Na sam tylko miesiąc styczeń w czasie tygodnia zakontraktowaliśmy o 120 proc. więcej sztuk niż w ciągu całych 3 miesięcy poprzedzających tę doniosłą Uchwałę.

Którzy spośród chłopów najchętniej kontraktują trzodę?

Przed wszystkim biedniacy i mniej zamożni średniacy.

— Ja jestem bezrolny — zwierza się Władysław Kowal z Dzierżkowic — ale roboty mam zawsze pełne ręce i tak jakoś radzimy sobie z żoną, żeśmy zakontraktowali 2 wieprze, które utuczymy jak się patrzy. Niech to będzie wyrazem naszej solidarności z braćmi robotnikami w miastach.

(c.m.)

Na zwołanej naradzie wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której zebrani postanowili:

a). Do 15 grudnia br. wykonać półroczny plan kontraktacji tuczników, a w następnych tygodniach plan roczny.

b). Wezwać do współzawodnictwa wszystkie GS powiatu wielunińskiego.

Nasza uchwała powinna być wprowadzona natychmiast w czyn — oświadczył któryś z członków zarządu GS.

Oczywiście, w przeciwnym razie wystawilibyśmy się tylko na kpiny — poparł swojego przedmówcę Stefan Kędzia, sołtys gr. Dzierżkowice i zarazem kierownik miejscowej grupy hodowlanej. — Ja wraz z moją ekipą od jutra staję do roboty. I nie dam się wyprzedzić nikomu w powiecie.

„Jutro” — była właśnie niedziela 2 grudnia, drugi dzień od ogłoszenia rządowej uchwały. Stefan Kędzia podzielił wieś na kilka odcinków i każdy z tych odcinków powierzył jednemu z członków swej ekipy. Rozmowy z gospodyniami i gospodarzami, w których w sposób przystępny a przekonujący wyjaśniono treść uchwały i wynikające z niej korzyści dla hodowców trzody, w sumie dały wspaniałe rezultaty.

Sołtys Kędzia zdołał w ciągu kilku godzin zawrzeć umowy kontraktacyjne na 216 sztuk bekoniów i tuczników stośninowo-mięsnych, a członkowie ekipy zakontraktowali łącznie 100 sztuk.

Rzucone przez GS Wójcin wezwanie do współzawodnictwa w kontraktacji trzody podjęły wszystkie gminy powiatu wielunińskiego.

Sołtys Kędzia już w dniach następnych znalazł godnego nastawcę. Jest nim Edmund Kanclerski, który w gr. Ludwinów przeprowadził kontraktację 150 tuczników.

GS obsługująca miasteczko Wieruszów już w dniu 8 grudnia zameldowała o wykonaniu rocznego planu kontraktacji w 101,3 proc.

Na czło wielkich gmin wysunęły się w kontraktacji

## Z „Dziennikiem” w przedszkolu i Domu Harcerza na Bałutach

Dom przy ul. Zawiszy 39 rozdzwonił się dziecięcymi głoskami. Robotniczym Bałutom przybyło nowe, piękne 17 przedszkole TPD. Dysponuje ono 140 miejscami, z których 120 jest już zajętych. 6 sal na

działach nauki, techniki, artystycznym, metodycznym, i wychowania fizycznego. Ponad 1000 młodzieżowców korzysta będzie z urządzeń Domu. Wszystkie gabinety są już kompletnie urządzone i oczeku-

kami i świnkami morskimi włączają.

Młodzież będzie się tu opiekować 6 instruktorów.

W szkołach podległych Wydz. Oświaty przy P.R.N. Łódź-Północ kończy się obec-



parterze i I piętrze, odpowiednie urządzenia sanitarne i gospodarce, stawia to przedszkole w rzędzie najładniejszych i najnowocześniejszych w Łodzi.

„Jedzie pociąg, jedzie i sapie — deklamują dzieci ustawione w „pociąg”, który po chwili rusza z miejsca ku uciesze dziatwy. A ma któreśdy jechać. Sale są obszerne, a w razie potrzeby można je połączyć w jedną całość dzięki szerokim drzwiom, łączącym pokoje.

Lśni drewniana posadzka. Pod ścianami stopy różnego rodzaju zabawek. Miniaturowe samochodziki, koleje, tramwaje, traktory, betoniarki, balnawet... „środkii lokomocji” takie jak hulajnogi i rowery na trzech kółkach. W innym z kątów rozgościły się misie.

W sali na I piętrze obok fotomontażu z okazji „Dnia Górnika” wisi czarna tablica. Na niej to mała Marysia Cielepak rysuje teraz z uwagą do mek. Ale kreda „nie jest posłuszną” i domek jakos nie wychodzi... To nie Marysia! Następny razem pójdzie napewno lepiej!

Wesoło i przyjemne jest życie w przedszkolu.

A plany na niedaleką już przyszłość jeszcze bardziej go urozmaicają. W specjalnie na ten cel przeznaczonych sali powstana „kąciki zainteresowań”. Chłopcy zajmą się tu majsterkowaniem, dziewczęta zapoznają się z zajęciami gospodarskimi.

Ciekawy to dom! Gdzie kończy się przedszkole, zaczyna się „Dom Harcerza”. Drugie piętro, to już początek „królestwa” harcerzy. Dom Harcerza na Bałutach spełni tu podobną rolę, jak Młodzieżowy Dom Kultury w śródmieściu.

W 10 odpowiednio wyposażonych gabinetach młodzież znajdzie możliwości rozwinięcia swoich zainteresowań w

nie rekrutację młodzieży do Domu Harcerza. Już za kilka dni będzie on rozbrzmiewał wesołym gwarem uczestników rozlicznych zajęć.

Oficjalne otwarcie Domu Harcerza odbędzie się w rocznicę oswoobodzenia Łodzi, w dniu 17 stycznia 1952 r.

(si)

### Po naradzie „Dziennika łódzkiego”

# Sprawy lokalowe

Ważnym zagadnieniem poruszanym przez wszystkich prawie mówców w dyskusji na naradzie drobnej wytwórczości, zorganizowanej z inicjatywy „Dziennika Łódzkiego” — była kwestia lokali dla punktów usługowych.

Przedstawiciele wielu spółdzielni uskarżali się na brak lokali oraz na niewłaściwy stosunek władz terenowych do podań o przydział lokali.

Trudno na przykład zrozumieć dlaczego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie nie przydzieliło do tego lokalu spółdzielni pracy „Elektrobudowa”, która zamierza uruchomić punkt naprawy i konserwacji maszyn biurowych, mimo, iż MRN dysponuje lokalami wolnymi przy ul. Sieradzkiej i pl. Czarneckiego.

Dlaczego — zapytuje przed stawiciel Związku Branżowego Skórzanego — nie możemy uzyskać w Łodzi lokalu na przyzakładowy punkt szewski dla ZPB im. Szymańskiego i ZPW im. Reymonta? Czy nie nadawałoby się na ten cel lokal przy ul. Rzgowskiej 15, gdzie mieści się prywatna knajpa, rozpijająca niektórych pracowników tychże zakładów? W promieniu około 2 km nie ma uspołecznionego punktu szewskiego.

W sprawie przydziału lokali — twierdzi ob. Michalak ze

spółdzielni im. PKWN w Łodzi — komisje lokalowe prowadzą dziwną politykę. Na Julianowie na przykład, gdzie brak punktów usługowych, zamierza się uruchomić w wolnym lokalu świetlicę dla PSS, zamiast przydzielić go na szereg spółdzielni na punkt usługowy. Mówca zapytuje, ile osób będzie korzystać ze świetlicy w oddalonym od śródmieścia Julianowie.

Spółdzielnia „Swit” — jedyna w Polsce spółdzielnia, bazująca w swej produkcji wyłącznie na odpadkach włókienniczych, mimo trzykrotnie złożonych podań o dwa lokale na punkty usługowe na peryferiach miasta, mimo konkretnego wskazania dwóch wolnych lokali — przydziału nie otrzymała. Lokale te przydzielono MHD.

## Przerwa świąteczna na wyższych uczelniach

WARSZAWA. — Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki podaje do wiadomości, że wykłady i ćwiczenia na wyższych uczelniach kończą się w dniu 22 bm. o godz. 12. Przerwa w zajęciach trwać będzie do 2 stycznia 1952 r. włącznie. W szkołach zawodowych podległych Centralnemu Urzę-

## Z książką i gazetą na „ty”

Przed wojną gazeta i książka były bardzo rzadkim gościem na wsi. I to gościem, do którego nie miała zaufania większość chłopów.

Papier cierpliwy, wszystko na nim wypisują te pisarki z miast — oprócz prawdy i sprawiedliwości — mawiali zasklepieni w swej krzywdzie chłopci, okradani przez różnych spekulantów, którym pomagał rząd sanacyjny, gnębieni przez sekwestratorów czy komorników, najczęściej spotykanych przedstawicieli tego rządu.

Cierpliwy papier doczekał się jednak, że na nim nowi pisarze i nowi dziennikarze nie wypisują kłamstw tylko prawdę i wskazują chłopu drogę ku lepszej przyszłości. I walczą z resztkami niesprawiedliwości na wsi, z resztkami, które pozostały jeszcze tu i ówdzie w spadku po burżuazyjno-sanacyjnym okresie, hołdującym zasadzie: „Ciągnij skórę z bliźniego aż pójdzie krew z niego i walchama w gębę”.

Dlatego też na wsi stale wzrasta zaufanie do słowa drukowanego. Dlatego też na wsi coraz bardziej rozpowszechnia się czytelnictwo tak prasy, jak i książek.

Czy mógłby mi pan powiedzieć jak przedstawia się w waszej gminie kolportaż prasy? — zwróciłem się z pytaniem do naczelnika poczty w gm. Godynice (pow. sieradzki).

— Na ogół dobrze. Notujemy stały przyrost prenumeratorów. Lata 1945-47 to jeszcze bochenie się na prasę. W 1948 r. prasa na terenie naszej gminy znalazła stałych czytelników już w 300 rodzinach. W 1950 r. liczba abonentów wzrosła do 700, a w roku bież. podniosła się do 1.250.

— Jakie pisma najchętniej czytują chłopci?

I Antoni Bocian, młody naczelnik poczty, zaczął sypać tytułami jak z rękawa:

— „Gromada” i „Rolnik Polski”, „Przyjaciółka” i „Głos Robotniczy”, pisma radzieckie, „Chłopska Droga” i „Zielony Sztandar”, „Dziennik Łódzki”, „Express” i „Wola Ludu”, tygodniki dziecięce...

— Kto zajmuje się rozpowszechnianiem prasy?

— Nasi trzej listonosze, którym nie obce jest współzawodnictwo. Na pierwsze miejsce w tej akcji wysunął się listonosz Marcin Wróbel, który w ciągu bież. roku zdobył 150 nowych prenumeratorów.

Do tego dochodzi jeszcze sprzedaż książek. Również przez listonoszy. Z ich rąk co miesiąc rozchodzi się po wsiach od 40 do 50 tomów dzieł najlepszych autorów polskich i radzieckich.

A tak jak w gminie Godynice jest w tysiącach gmin rozsiąanych po naszym kraju.

C. M.

## 821 tys. zł dodatkowej produkcji dadzą robotnicy ZPB im. gen. Walera

Załoga ZPB im. gen. Walera, idąc za przykładem produkcyjnych łódzkich zakładów przemysłu włókienniczego, wzmagając wydajność pracy, by móc w terminie zakończyć roczny plan produkcyjny zakładów. Ze tak się stanie — na to już dzisiaj wskazują wyniki pracy poszczególnych oddziałów. I tak np. tkalnica wykonuje swe plany z nadwyżką i przekracza również plany jakościowe w tkaninach wykończonych. Osiągnięcia te stały się możliwe przede wszystkim dzięki wprowadzeniu wielowarsztatowości, trójek tkackich i młodzieżowych brigad Czułkicha.

Niektóre trójki tkackie osiągnęły 119,1 proc. i 119,6 proc. normy. W listopadzie br. młodziwca brygada „A” Czułkicha w składzie: Eugenia Jakubowska, Helena Wałczak i Wincenty Zachmacz, wykonała 114 proc. normy, a brygada „B” w której pracują: ZMP-o-

wiec Henryk Adamczyk, Janina Kamińska i Maria Zdzienbłowska, wykonała swą normę w 113,4 proc. Na podkreślenie zasługuje fakt, że ob. Adamczyk już w dniu 1 września br. wykonał drugi rok Planu 6-letniego.

Załoga ZPB im. gen. Walera odpowiadając na apel robotników z ZPB im. Cz. Szymańskiego, zameldowała, że dnia 3 grudnia br. oddział farbiarni wykonał już roczny plan produkcji. Załoga zobowiązała się wykonać roczny plan przedziału średnioprzedniej w dniu 21 grudnia br., plan przedziału odpadkowej w dniu 28 grudnia br., a w dniu 29 grudnia roczny plan tkalni, dając ogółem do końca roku bieżącego dodatkową produkcję wartości 821 tys. zł.

Jednocześnie załoga ZPB im. gen. Walera wyzwała załogę ZPB im. Liebknechta do przyspieszenia wykonania zadań II roku Planu 6-letniego. (x)

## Bezpłatne wczasy dla 240 studentów z Łodzi

O 15 proc. więcej niż w roku ubiegłym studentów wyższych uczelni skorzysta z zimowych wczasów studenckich. Łódzcy akademicy wyjadą na okres od 23 bm. do 2 stycznia 1952 r. do atrakcyjnych miejscowości podgórskich jak Szklarska Połęba, Łądek, Zdrój, Przesieka, Świeradów-Zdrój, Wista i Międzygórze. Wczasy są całkowicie bezpłatne. Studentom zwrócone zostaną także koszty podróży. W ośrodkach wczasowych dla studentów, którzy nie posiadają sprzętu narciarskiego przygotowano buty i narty, zaś specjalni instruktorzy AZS pomogą w opanowaniu jazdy na nartach.

Z Łodzi na wczasy wyjadzie 240 studentów, którzy wyróżnili się postęпами w nauce, przestrzeganiem dyscypliny studiów i swą postawą moralno-polityczną. Będzie to dla nich nagrodą za wkład pracy w ciągu roku studiów.

truje się lwia część wszystkich punktów usługowych.

Trzeba też stwierdzić, że istnieją branże rzemieślnicze, które muszą być umieszczone w lokalach sklepowych. Powinno to zrozumieć Wydz. Handlu i godzić potrzeby drobnej wytwórczości z potrzebami handlu uspołecznionego.

Spółdzielczość pracy musi również szukać nowych dróg wyjścia z trudnej sytuacji lokalowej. Istnieje np. możliwość otwierania w różnych punktach miasta, zwłaszcza na przedmieściach, małych punktów przyjmowania usług, a w jednym miejscu — centralnego warsztatu wykonującego naprawy z całego terenu.

Chęcią pójścia po linii najmniejszego oporu jest odmowa przyjęcia przydzielonego lokalu na magazyn materiałów przez spółdzielnię malarsko-dekarską w Zgierzu jedynie dlatego, że lokal ten wymagał małego remontu.

Należy żywić nadzieję, że w wyniku narady, Wydział Handlu i Przemysłu terenowych Rad Narodowych skierują swój „wyścig” na bardziej celowe tory, a poszczególne spółdzielnie pracy zatroszczą się o bardziej racjonalne zlokalizowanie sieci usług w celu jak najlepszego zaspokojenia potrzeb mas pracujących.

(m. b.)

## Za kilkanaście dni — „Pieśń Sarniko”

Na afiszach granej obecnie przez teatr „Pinokio” sztuki „Gulliver wśród liliputów” pojawił się czerwony nadruk: Ostatnie dni. 23 bm. odbędzie się nowa premiera. Tytuł? „Pieśń Sarniko” radzieckiego pisarza Sznajdera. Tym razem wraz z bohaterami sztuki udamy się aż... pod biegun północny. W podróży tej będzie nam towarzyszył młoty chłopiec z plemienia Czukczów i ekspedycja naukowa, będziemy... ale nie uprzedzamy faktów.

W akcji choinkowej i w „Patacu Baśni”, jaki otwarty zostanie przez TPD w okresie noworocznym, teatr wystąpi ze sztuką Jerzego Zaborowskiego „Jest drożyna”. Ciekawa ta sztuka w opracowaniu scenograficznym Adama Killa na porusza sprawę walki osi biedniackiej z kulactwem. Jest to dopiero pierwsza część sztuki. Druga znajduje się jeszcze w warsztacie autora.

Od początku br. do chwili obecnej teatr „Pinokio” obsłużył przeszło 92 tys. widzów, przekraczając roczny plan frekwencji i planowaną ilość przedstawień. Teatr nie ogranicza się tylko do własnej siedziby. Możliwym go spotkać tak w świetlicy fabrycznej jak i wioskowej. Na przeszkodzie szerszego rozwinięcia akcji wyjazdowej stoi jednak brak własnego środka lokomocji. A warto by ambitnemu zespołowi teatru „Pinokio” stworzyć warunki jeszcze owocniejszej pracy.

## Ferie w szkołach łódzkich

od 23 bm do 7.1.52 r. Ferie świąteczne w ogólnokształcących szkołach podstawowych i średnich rozpoczynają się w b.r. szkolnym w dniu 23 bm. Zajęcia szkolne wznowione zostaną 7 stycznia 1952 r.

## Na jednym odcinku

— Czy to cyrkowy przyjechał? — pytał mieszkaniec Bałut, kiedy na rogu Podrzecznej i Zgierskiej stanęły domki na kółkach.

W wozie „cyrkowym” spotykamy rozmawiających robotników. „Co nie pokonacie tych trudności?” — „Musimy kierownika” — odpowiadają odchodzący robotnicy.

Kierownik odcinka robót kanalizacyjnych na ul. Zgierskiej ob. Zakwicz dumny jest, że swoich robotników. Czy nie można być dumnym z brygady układacza rur — Sekowskiego, która wykonuje 340 proc. normy, czy kopaczy — którzy wykonują przeciętnie 120 proc. normy?

Głęboko w wykopie uwijają się przy układaniu rur dwie osoby. To Sekowski ze swoim pomocnikiem. Ciężka jest to praca, wymagająca wiele dokładności i uwagi.

— Ale jak człowiek zobaczy mie

## Pionierska inicjatywa Ligi Kobiet

# Kobiety łódzkie zwiększają szeregi potężnej organizacji

W Dzielnicy Śródmieście-Prawa jedno tylko zebranie przysporzyło Lidze Kobiet 58 członkiń. Czy organizacja może taki zapał wykorzystywać? Stanowczo tak.

I w ten sposób zrodziła się myśl, jak zorganizować koła blokowe, z którymi kobiety czułyby się związane miejscem zamieszkania, miejscem położenia sklepu i innymi bliskimi im sprawami.

W pierwszej, najtrudniejszej fazie pomagają kobiety z fabryk, z rad kobiecych. Zaopiekują się kołem, doradzą. A roboty jest nie mało.

Komitety blokowe nie wszędzie pracują dobrze, komitety domowe w wielu wypadkach nie przejawiają należytej aktywności, czego przykładem może być niemrawe tempo zbierki odpadków, zaniedbany wygląd posesji itp. A ile jest pracy w komitetach rodzicielskich w szkole, w komitetach sklepowych.

Praktyka dowodzi, że rezultaty szeregu akcji rosną wprost proporcjonalnie ze wzrostem udziału w nich kobiet.

Mając to na uwadze aktywistki łódzkiej organizacji Ligi Kobiet — chcą w najbliższym czasie podnieść liczbę terenowych kół blokowych do 672, gdy w chwili obecnej istnieje ich zaledwie 30. W przeliczeniu na popularne procenty, wzrost wyrazi się liczbą 2240.

Nasuwa się nieodparte pytanie, jak zamierzają to zrealizować?

Kobiety z LK nie tylko zamierzają, ale już realizują. Dobrą okazją są przeprowadzone obecnie wybory do zarządów kół dzielnicowych i przy fabrycznych. Aktywistki stwierdziły, że w terenie, właśnie wśród kobiet zajętych domem i dziećmi, drobnymi, codziennymi kłopotami, wśród gospodyń domowych znajduje się wiele chętnych do pracy w szeregach LK.

Nie znaczy to jednak, że do tej pory nie pracowano. Liga Kobiet włączyła się aktywnie do wszystkich akcji. Czynnym udział wzięła w subskrypcji Narodowej Pożyczki na najtrudniejszy odcinek — wśród

gospodyń domowych. Osiągnięte wyniki — 1849 deklaracji na sumę 33.370 zł.

W akcji żniwno-omłotowej wzięło udział 831 kobiet (mowa tylko o kołach miejskich i gospodarstwach rolnych w obrębie wielkiej Łodzi), w pracach polnych, omłotowych, przy zwożeniu na punkty skupu itp. Również zorganizowane Międzynarodowe Dnia Dziecka, Dni Oświaty, Książki i Prasy — to w poważnej mierze dzieło członkiń LK.

Ten krótki przegląd wskazuje, że wśród kobiet znajdują się liczne rezerwy aktywności społecznej, że pionierska inicjatywa łódzkiej organizacji LK zaktywizowania najszerszych rzesz kobiet winna przynieść poważne rezultaty.

## Jak na wiosnę...

# Truskawki, czereśnie i zielony groszek wkrótce ukażą się w sklepach łódzkich

Centrala Spożywcza przygotowuje dla łódzian „zimną” nie spodziankę. Są nią mrożone owoce i warzywa, które wkrótce ukażą się w sklepach. Termin ich ukazania się jest w pewnym stopniu zależny od pogody, to znaczy sprzyjający jest tu mróz.

Wybór mrożonek jest w tym roku wyjątkowo duży i atrakcyjny. W sprzedaży ukażą się bowiem czereśnie, czarne jagody, porzeczki, śliwki, truskawki, jabłka mrożone w cukrze, przecier jabłeczny, zielona fasolka, zielony groszek, ogórki, pierzier ogórkowa, pomidory i przecier pomidorowy.

Pierwsza partia mrożonek nadejdzie jeszcze przed świętami.

Z dalszych, zapowiadanych już przez nas niespodzianek, do Łodzi nadszedł już transport suszonych śliwek bułgarskich, (19 zł. kg.) rodzynków (90 zł. kg.) wanilii, goździków

# NOTATNIK ŁÓDZKI

„Uziemienie podstałki najwyższych napięć” jest tematem dzisiejszego odczytu o godz. 19 w lokalu NOT (Piotrkowska 102). Prelegent mgr. inż. J. Czosnowski.

Korespondenci Zarz. Grodz. TPP-R zbiorą się 15 bm. o godz. 16 na naradę w lokalu zarządu (ul. Piotrkowska 272b).

Odczyt na temat: „Józef Stalin twórca konstytucji radzieckiej”, odbędzie się 16 grudnia o godz. 16 w sali Filharmonii (ul. Narutowicza 20). Po odczyt części artystycznej.

Wpłaty na pomoc powodziarom we Włoszech dokonywać można we wszystkich agencjach pocztowych oraz w bankach na konto Narodowego Banku Polskiego, Warszawa, Oddział IV (nr konta 376-113-6008) z zaznaczeniem na odcinku czekowym: dla powodziar włojskich.

Institutek, które potrzebują dla świetlic, żłobków, przedszkoli itp. choinki o wysokości 5-10 m, zamówienia mogą kierować bądź do PSS-Północ, ul. Piotrkowska 38 lub Ogrodowa 23-b.

## ≈ RADIO ≈

CZWARTEK, 13 GRUDNIA  
Wiadomości — godz. 12.04, 17.00, 21.00 i 23.50.  
11.45 „Głos mają kobiety”. 13.30 Audycja szkolna dla klasy I-II. 13.55 Audycja szkolna dla klasy IV. 14.15 Muzyka dla wszystkich. 15.00 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Wszelchnia Radiowa”. 17.05 „Odpowiedzi fali 49”. 17.30 „Dla każdego coś miłego”. 18.30 „Wszelchnia Radiowa”. 19.30 Muz. i aktualności. 20.00 Festiwal Muzyki Polskiej — koncert w wyk. orkiestry Filharmonii Poznańskiej. 21.30 Muzyka kameralna. 21.50 Recenzja ilustrowana fragmentem prozy. 22.10 Wiazanka melodii operowych. 22.20 Koncert. Transmisja z Pragi (Czeskosłowacja). 23.00 Koncert symfoniczny.

Audycje rozgłośni łódzkiej 16.20 z mikrofonem przez miasto i wieś. 16.25 Ulubiony autor — opow. o Gajdarze. 16.50 Muzyka ludowa. 17.15 Reportaż Wł. Lachowicza pt. „Wybrałszy nową Radę Sportową”. 18.50 Reportaż pt. „Cegielnie produkują cały rok”. 18.55 Muzyka operowa. 19.15 Od naszych korespondentów. 19.25 Program lokalny na jutro.

## Nareszcie rozpoczęto budowę dołu biologicznego w szpitalu Nr 3

Czytelnicy nasi zapewne pamiętają „wojnę”, jaką prowadziliśmy z Centr. Biurem Projektów Architektonicznych — „Miastoprojekt-Wschód”, które nie dotrzymując terminów, od kwietnia do września 1951 r. nie wykonało dokumentacji technicznej budowy urządzeń sanitarnych i dołu biologicznego dla szpitala nr 3 na Chojnach. Szpital ten nie posiadający kanalizacji, odprowadzał ścieki otwartymi kanałami naziemnymi.

Dzięki naszej interwencji „Miastoprojekt - Wschód” wykończył

wreszcie dokumentację techniczną budowy dołu biologicznego i przed wczoraj rozpoczęto tam roboty budowlane. Ukończenie prac nastąpi w pierwszym kwartale przyszłego roku. Ścieki zostaną ujęte w zakryte rowy prowadzące do dołu biologicznego, gdzie nastąpi ich dezynfekcja, po czym wypompowywane będą nazwaną jako zupełnie nieszkodliwe.

## 1000-ny naprawiony aparat radiowy

Spółdzielnia usługowa „Energia” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 121 przekroczyła wykonanie rocznego planu napraw w dniu 30 listopada o 8 proc.

W tych dniach wyremontowano bezpłatnie jubileuszowy 1000 aparat radiowy. Gdyby nie trudności przy nabywaniu w Centrali Sprzętu Radiowego części potrzebnych do napraw — procent przekroczenia planu mógłby być wyższy. (S. B.)

## Kolorowe reprodukcje dzieł malarzy

Wielbiciele sztuki z entuzjazmem powitają na pewno kolorowe reprodukcje dzieł malarstwa polskiego, które już w roku przyszłym nabywane będą w Muzeum. Reprodukcje są już w przygotowaniu.

CZWARTEK  
**13**  
GRUDZIEŃ  
Lucji  
JUTRO  
Izydora

WAŻNE TELEFONY  
Kom. Miejska MO 233-50  
Pogotowie Ra-  
tunkowe 104-44 134-15  
117-11  
Straż Pożarna 8  
Miejski Ośrodek  
Informacji 159-15

NOCY DZISIEJSZEJ  
DYŻURUJĄ APTEKI:  
A. S. nr 45 (Limanowskiego 1), A. S. nr 29 (Piotrkowska 25), A. S. nr 10 (Piotrkowska 193), A. S. nr 21 (Kągliwicka 120), A. S. nr 23 (Piotrkowska 307), A. S. nr 27 (Narutowicza 42), A. S. nr 25 (Gdańska 90), A. S. nr 33 (Armii Czerwonej 8) A. S. nr 52 (Szerbrzyńska 67).  
A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

**TEATR**  
PANSTW. TEATR NOWY (ul. Wieckowskiego 15)

**CO? Gdzie? KIEDY?**

godz. 15 „Pocmat pedagogiczny.”  
PANSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO (ul. Jarcza nr 27-29) — godz. 15.30 i 19 „Zemsta” — bilety wyprzed.  
PANSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) — godz. 15 „Ożenek z pogadankami”, godz. 19 „Moralność pani Dulskiej”.  
TEATR MUZYCZNY (ul. Piotrkowska nr 243) — godz. 19.15 „Czardaszk”. Ostatnie dni.  
TEATR MAŁY (ul. Traugutta nr 1) — godzina 19.30 „Papecy”.  
PANSTW. TEATR SYDOWSKI (ul. Wieckowskiego 15) — godz. 19.30 „Onęś było”.  
„ANETW. TEATR „PINOKIO” (Kopernika 15) — godz. 17 „Gulliver w krainie liliputów”.  
PANSTW. TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152) nieczynny z powodu remontu.

\* KINA \*

BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „Wielki przelot” — godz. 18.20, dozw. od lat 12.  
REKORD (Rzgowska 4) „Grzesznicy bez winy” — dod. „Strzeżmy dziecię” — godz. 18.20, dozw. od lat 18.  
KOBOTNIK (dla młodz.) (ul. Kilińskiego nr 78) „Bitwa stalingradzka” I ser. — godz. 17.19.  
ROMA (ul. Rzgowska 84) „Skrydlaty dorozkazy” — dod. „Dokeryz Francji” — godz. 18.20, dozw. od lat 12.  
SOJUSZ (Nowe Złotno) nieczynne.  
STYLOWY (Kilińskiego nr 123 — „Bitwa o szynę”, dod. „Śliwki pracują”, godz. 18.20, dozw. od lat 14.  
SWIT (Bałucki Rynek) „Dubrowski”, dod. „Jaka w lecie”, godz. 18.20, dozw. od lat 12.  
TATRY (Sienkiewicza 40) „Dr. Semmweis”, do dat. „W trosce o niemowlęta”, godz. 18.20, dozw. od lat 14.  
WISLA (ul. Przejazd 1) „Błękitne miecze”, godz. 15.18, 20, dozw. od lat 7.  
WŁOKNIARZ (ul. Próchnika nr 18) — nieczynne z powodu remontu.  
WOLNOSC (ulica Napierkowski 16) — „Honor i sława” — godz. 16.18, 20, dozw. od lat 14.  
ZACHETA (Zgierska 26) „Rwący potok”, dod. „Ostrożnie z trucizną”, godz. 18.20, dla młodz. niedozwolony.

## Miejscy korespondenci piszą...

# Nieprzygotowana narada

Pierwsza w roku bieżącym narada robocza pracowników Zarządu Przemysłu Przetworów Papierowych i Materiałów Biurowych zaliczona została przez uczestników do t. zw. im przez mało udanych. Nieprzygotowani do niej byli zarówno kierownicy działów jak i dyrekcja.

A było o czym mówić.

Przed wszystkim mimo wykonania — globalnie — planu przed terminem, 8 zakładów podległych zarządowi nie wykonuje planów miesięcznych, a o sprawach produkcyjnych na naradzie nie mówiło się, mimo że część zakładów nie wykonuje planów m. in. na skutek źle zorganizowanej dostawy surowców.

Natomiast dyrektor zarządu

dość pobieżnie omówił pracę za rząd, wspominając potrzebę zmniejszenia wyjazdów służbowych, nieprzymownia prywatnych osób w biurze, mały napływ wniosków racjonalizatorskich itp. Dyskusji analizującej dotychczasowe błędy czy osiągnięcia w pracy nie było.

Czy tak powinna wyglądać narada robocza?

## Poczta doręcza paczki w niedziele

Na poczcie świąteczny ruch już się rozpoczyna. Z dnia na dzień zwiększa się ilość listów i paczek. W związku z tym po większo działy, które przyjmują i przekazują przesyłki. Także na trasach, na których dała się zauważyć większa ilość wysyłanych paczek, do normalnych pociągów dodaje się jeszcze po jednym ambulanse. Natomiast w Łodzi paczki rozwożone są adresatom także i w niedziele.

## REFLEKTOREM ŁÓDZI

### ZYCIE TO NIE PIOSENKA

„Kamień na kamieniu, na kamieniu kamień, a na tym kamieniu jeszcze jeden kamień...” mówi piosenka niezbyt mądra i sensowna. A piosenka ta przypomina nam się ostatnio dość często, gdy stoimy na przystanku i czekamy na tramwaj. Bo to tak samo:

Gdy spojrzymy na lewo — „6-tka” za „6-tką”, za „6-tką” — „6-tka”, a za tą „6-tką” jeszcze jedna „6-tka”. A gdy spojrzymy na prawo — „7-mka” za „7-mką”, za „7-mką” — „7-mka” itd....

Tak samo bezsensownie jak w piosence. A przecież żyje — to nie piosenka. I tramwaje nie powinny kursować w takim rytmie.

### W SPRAWIE STOJAKÓW

Bardzo się wszyscy łódzcy tatusiowie ucieszyli, gdy w sklepach MHD i PDT ujrzeeli metalowe stojaki do choinek. Bo to i cena niska (5 i 8 zł.) i odpada dodatkowe zajęcie zbijania stojaka domowym sposobem. Tymczasem niewielu było szczęśliwych nabywców stojaków, bo w sklepach już ich zabrakło.



Centrala Handlowa Przem. Metalowego — biuro wojewódzkie poinformowało nas uprzejmie, że czeka na dalsze partie stojaków, zamówione w zakładach przemysłowych. Ale skąd Centrala może wiedzieć, czy nadejdą one właśnie przed Nowym Rokiem?

Ale w styczniu lub lutym na pewno. Kupimy do następnej choinki, na rok 1952-53.

### ABONAMENTOWE KOLEJKI

Sprzedż abonentów tramwajowych na następny miesiąc rozpoczyna się 10 każdego miesiąca. Jest więc dość czasu, by zapoznać się z nim bez pośpiechu. Tymczasem nasi kochani i mili studenci przedwaznie zapominają o tym udogodnieniu.

I zgłaszają się po bilety w ciągu trzech ostatnich dni miesiąca. Strasznie się przy tym denerwują, że muszą stać w długich kolejkach.

Więc przypominamy im, na ten i następny miesiąc, że już mogą kupować abonamenty bez toku i kolejki.

## Nowe książki techniczne

**PORADNIK MISTRZA**  
Państwowe Wydawnictwa Techniczne opublikowały w polskim przekładzie pracę K. Pietkiewicza i A. Lulinieckiego pt. „Sprawoznik mistrza” („Poradnik mistrza”).

Tłumaczenie dokonane z oryginału wydanego w 1947 r. Jakkolwiek nie zawiera w sobie najnowszych osiągnięć radzieckich, przynosi wiele wiadomości pożytecznych dla polskiego czytelnika.

Poradnik ma służyć mistrzowi jako pomoc w kierowaniu powierzonym mu zespołem ludzi i maszyn, tak aby wyniki pracy tego zespołu były jak najlepsze.

Książka ta spełnia ważną rolę. Podnosi ona bowiem kwalifikacje mistrza w zakresie organizacyjnym i technicznym. Z pracy tej, prócz mistrzów, korzystać powinni również kierownicy wydziałów produkcyjnych, szkoleniowych i socjalnych dla zapoznania się z radzieckimi doświadczeniami w zakresie umacniania roli mistrza w produkcji.

(m)

# Powszedni dzień Kraju Rad

## Wrzeczono elektryczne

Inżynierowie II Moskiewskich Zakładów Łożysk wynaleźli ostatnio super-szybkość obrabiarce różniącą się od innych szliferek wrzeczionem specjalnej konstrukcji. Jest to silnik elektryczny, na którego oś wkłada się bezpośrednio tarczę szlifierską; szlifowanie na nim odbywa się z szybkością 50—65 metrów na sekundę.

Wrzeczono elektryczne obraca się zupełnie bez szmeru i wykonuje w ciągu minuty 60 tysięcy obrotów. Rzecz jasna, że jakość szlifowania przy takiej ilości obrotów jest znacznie wyższa niż na zwykłej szlifierce, przy 16 tys. obrotów.

## Nowe oblicze podbiegunowej wsi

Nad brzegiem rzeki Ob, w odległości tysiąca kilometrów od Tomsku znajduje się wieś Aleksandrowskoje, będąca o-

środkiem podbiegunowego rejonu Aleksandrowskiego.

Na miejscu dawnej, zapadłej wsi w łajdzie, wyrosła w czasach władzy radzieckiej wieś posiadająca wielką fabrykę konserw rybnych i wiele spółdzielni rybackich, które mają roczną produkcję wartości 3 milioów rubli.

Dzisiejsze osiedle Aleksandrowskoje posiada szkołę 10-klasową, 7-klasową oraz dwie szkoły podstawowe z dobrze wyposażonymi internatami, dom kultury, bibliotekę i kino. Rejonowy szpital ma własny gabinet fizykoterapii i gabinet rentgenowski, a wzdłuż szerokiej ulicy wsi powstają nowe domy.

## Eukaliptusy osuszają błota i bagna

O cennych właściwościach drzew eukaliptusowych wiemy niewiele. A są one bardzo cenne. Eukaliptus liczący 25—30 lat daje o wiele więcej drewna niż każde inne drzewo

mające 100 lat. Kora eukaliptusów stanowi cenny surowiec do produkcji garbników, liście zaś zawierają rzadkie substancje eteryczne, znajdujące duże zastosowanie w przemyśle perfumeryjnym i medycznym.

Eukaliptusy rosnące na powierzchni jednego hektara pochłaniają w ciągu roku milion wiader wody i dlatego są osuszaniem pomocą przy osuszaniu błot. W bieżącym roku zasadzono w różnych rejonach Związku Radzieckiego około 5 milionów eukaliptusów, które stanowiąc będą główną odmianę w licznych leśnych pasach ochronnych. Gaje eukaliptusowe zasadzono obecnie w Abchazji, w kraju krasnodarskim, w Azerbejdżanie i na Krymie.

**Modne bluzki, pidnice, suknie „MODA i ŻYCIE”**  
nr 35

## „Gnom” — teatr małych ludzi przybywa do Łodzi

Uwaga grzeczne dzieci! Wiadomość przede wszystkim dla was i to radosna. Otóż do was, grzecznych łódzkich dzieci, zjeżdża na okres świąteczny... zgadnijcie kto? Teatr. Ale postuchajcie jak. Nazywa się „Gnom”, albo inaczej nazywają go „teatrem małych ludzi”, gdyż jego zespół aktorów składa się z 11-tu... liliputów. Primadonna tego teatru ma np. tylko... 90 cm wzrostu.

stawi jedną z najpopularniejszych bajek Andersena pt. „Paluszka” (w 3 aktach). „Gnom” zjeżdża do Łodzi z własnymi dekoracjami, instalacjami, kostiumami itd. Przedstawienia będą się odbywały w lokalu b. teatru „Gong” przy ul. Południowej 11.

(2n)

## Przedprzedaż biletów autobusowych

Od 14.12. 1951 r. tj. w piątek, Ekspozytura Osobowa PKS otwiera kase przedprzedaży biletów przy ul. Narutowicza 29. Kasa czynna będzie we wszystkie dni powszednie od godz. 8—12 i 15—18. Przedprzedaż biletów odbywać się będzie na 3 dni naprzód, nie licząc dnia sprzedaży, na wszystkich miejscach i wszystkie linie przez linię podmiejskiej Głównej i Brzeziny, na które bilety można nabywać tylko na dworcu autobusowym Łódź-Fabryczna w dniu wyjazdu.

Telefon kasy przedprzedaży jest 232-60.

## Poszukiwani pracownicy

Starszy księgowy do księgowości finansowej potrzebny natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr „Ruch”, Roosevelta 17. (1718)

1 Kierownika Sekcji Inwestycyjno-Remontowej (pożądany technik) zatrudni Centrala Aptek Społecznych Oddział na m. Łódź. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna, Łódź, Al. Kościuszki nr. 69. (1722)

Kierownika Sekcji Inwestycji Własnych, wykwalifikowanego księgowego oraz technika-mechanika zatrudni natychmiast Łódzkie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych w Łodzi, ul. Zachodnia nr. 44. Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane. Zgłoszenia osobiste do Wydziału Personalnego. (1723)

Głównego księgowego do placówek gospodarczych w Rawie Mazowieckiej i Radomsku zatrudnia Polskie Zakłady Żywnościowe w Łodzi ul. Narutowicza 1. Warunki pracy do omówienia w Sekcji Personalnej P.Z.Z. (1721)

## Ugłoszenia drobne

**LEKARZE**  
Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, aku-szerbi. Piotrkowska 33, przyjmuje 4—6. (1624)  
Dr PIWECKI wewnętrzne płuca, serce, przyjmuje 8—7, Piotrkowska 35.  
Dr ZAURMAN — specjalista skórne, weneryczne 8—9.30, 4—6 Narutowicza 2. (1622)  
Dr GLAZER specjalista skórne, weneryczne, 6—8 Andrzeja Struga 28. (1626)  
Dr TEMPSKI specjalista skórne, weneryczne, włosów, moczołciowe, 8—6, Piotrkowska 114. (1623)  
Dr HORECKI choroby żołądka, kiszki, wątroby Narutowicza 35. Telefon 206-99. (1631)  
Dr BĄLIKA specjalista skórne, weneryczne 5—7 Sienkiewicza 52 tel. 132-75.  
Dr LASZEWSKI — choroby skórne, weneryczne Wieickowskiego 28. 7.30—9.17—19.30. (1627)  
Dr SIENKO specjalista skórne-weneryczne, pęcherza, 4—6, Kilińskiego 132. (1632)  
Dr MARKIEWICZ specjalista skórne, weneryczne, moczołciowe. Piotrkowska 109—6. (1633)  
Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 3—7, ul. Próchnika 8. (1621)

**SPRZEDAM** wózek gnie-boki „Bayera” stan b. dobry. Abramowskiego 1, m. 4. (9909)  
**KSIĄZKI** z zakresu nauk rolniczych, weterynaryjnych, przyrodniczych i prawnych oraz mapy i atlasy geograficzne zakupi Biblioteka Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. Staszica 4. (1724)  
**KWAS FOSFOROWY** czysty, każda ilość kupi Laboratorium „Uran” Późna, Marcinkowskiego 24.  
**WAGI** wypożyczanie — niemowlęcych, naprawa — stemplowanie, kupno polanowych. Piotrkowska nr 9. (9336)

**LOKALE**  
**PRZYJMĘ** do wspólnego posiedzenia starszego kulturalnego. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Wigilia”. (9942)  
**ZAMIENIE** dwa pokoje z kuchnią, wygodny, samodzielnie na 3 lub 4 podobne. Jaracza 53—14.  
**POSZUKUJE** lokalu sklepowego w ruchliwym punkcie Książkiak, Wieickowskiego 31, tel. 169-55.  
**ZAMIENIE** pokój używany nościa kuchni i wygodami na takie samo śródmieście. „Prasa”, Piotrkowska 104a „Stemara”. (9926)  
**POMIESZCZENIA** poszukuje samotna pracująca. Tel. 176-77 od 17—20.  
**ZAMIENIE** pokój duży z wygodami śródmieście na pokój z kuchnią ewentualnie z kuchnią z wygodami również śródmieście. Tel. 120-91. (9877)  
**ZAMIENIE** mieszkanie 2 pokoje kuchnia w Piotrkowie na pokój kuchnia w Łodzi. Oferty „Prasa”, Piotrkowska 104a pod „Malia”. (9890)  
**MŁODY**, samotny z wyższym wykształceniem poszukuje niekierującego pomieszczenia sublokatorskiego przy kulturalnej toższości. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a pod „Inspektor”. (9831)  
**SAMOTNA** poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego w śródmieściu. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Samotna”. (9874)

**POSZUKUJE** pomieszczenia sublokatorskiego. — „Prasa”, Piotrkowska 104a pod „Jeden”. (9880)  
**STARSA** osoba poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Zgłoszenia Wólczańska 195 portiernia Szpitala 4. (9889)  
**ZAMIENIE** 3 pokoje z kuchnią bez wygód, jeden pokój oddzielnie ogródek dzierżawa na 2 pokoje lub 3 z kuchnią z wygodami. Oferty Prasa, Piotrkowska 104a „Bardzo pilne”. (9838)  
**ZAOFIAROW PRACY**  
**POTRZEBNA** pomocnica domowa zaraz. PKWN 21 m. 4a. (9337)  
**POTRZEBNA** gosposia. — Referencje. 1 Maja 1. m. nr 4. (9940)  
**POTRZEBNY** czeladnik i podoczna do krawca Kilińskiego 144, m. 12. (9870)  
**POTRZEBNY** fryzjer na stałe. Rokicińska 1 Wi-dzew. (9930)  
**DO pomocy** w matematyce (VI kl. podstaw.) poszukuje się korepetytora. Piłna 13, m. 12. (9925)  
**FRYZJER** męski do stałej pomocy i uszeń potrzebni. Stalina 29. (9908)  
**POTRZEBNA** dziewczyna. Warunki dobre. Stalina 24 (owocarnia). (9891)  
**POSZUKIW PRACY**  
**POSZUKUJE** pracy sekretarki w godzinach popołudniowych. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Sekretarka”. (9911)  
**NAUKA I WYCHOW**  
**SZKOŁA** tańców W. Cyrulskiego, Łódź, Kilińskiego 46, tel. 135-42. Zapisy codziennie. (9924)  
**OPÓŹNIONYCH** przygotowuję w temple przygotowuję do małej matury od kl. V podstawowej. Nawrot 13—8. (9854)  
**POPRAWKI** z języka rosyjskiego. Nawrot 13, m. 8. (9853)  
**ZAPISY** na Kursy nowo-czesnego kroju modelowania i szycia IPR Sienkiewicza 89. (9804)  
**RÓŻNE**  
**ZA długi** żony mój Walerii i syna Zdzisława nie odpowiadam. Inż. budowniczy Józef Gellert.

**PARYŻANKA** Artystyczna Cerownia naprawia garderobę bez śladu — Wieickowskiego 6, m. 5, front i piętro. (9899)

**ZGUBIONO** książeczkę Ubezpieczalni na nazwisko Zofia Cichosz, zam. w Kolumnie. (9958)  
**SKRADZIONO** książeczkę wojskową na nazwisko Jan Szymczak, Suwałska 13. (9922)  
**ZGUBIONO** legiti. Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Władysław Jasik, Pryncypalna 61. (9921)  
**ZGUBIONO** legiti. Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Barbara Jugad, Zagrzebna 53. (9946)

**ZGUBIONO** legiti. Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Józef Klimaszara, Zgierz, Słowackiego 7.  
**ZGUBIONO** legiti. szkolną nr A-112-SP wydaną przez UL na nazwisko Witter Krystyna. (9954)  
**SKRADZIONO** 2 legitymacje tramwajowe, kartę mel-dunkową, wejściówkę fabryczną, Kazimiera Andrzejczak, Bobowa 5.  
**ZGUBIONO** legiti. służbową nr 2302 na nazwisko Roman Chaciński. (9949)

**DNIA** 8.12. 51 r. zostawio no dziennik zajęć z przed szkola im. Wróblewskiego przy ul. Hipoteknej 7-9. Łaskawy znalazca ze chce zwrócić pod wyżej wymieniony adres. (9977)  
**ZGUBIONO** legiti. studencką nr 2505 na nazwisko Zenon Gołbiewski, Teł-majera 24. (9950)  
**SKRADZIONO** kartę mel-dunkową na nazwisko Władysława Kutylowska, Piotrkowska 176. (9951)

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową, legiti. Zw. Zaw. Czesław Stefański, Emili Plater 8. (9896)  
**ZGUBIONO** umowę z mo-nopolem tytoniowego Taw-anek Czesław, Piotrkowska 69. (9889)  
**ZGUBIONO** legiti. szkolną nr 324 na nazwisko Zofia Balcerzak. (9899)  
**ZGUBIONO** legiti. szkolną na nazwisko Przybylak Łódź, ul. Struga 54.

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową nr 7.III. 43569 Mielnicka Maria, Żelów, Armii Czerwonej 26, obecny Łódź, Zeligowskiego nr 46. (9920)

**ZGUBIONO** legitymację szkolną, Cecylia Werenko, Przelazd 61. (9958)  
**ZGUBIONO** legiti. szkolną, Nazwisko Danuta Swi-lik, Przelazd 61. (9957)  
**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową Stanisław Bukowski, Długosza 3. (9956)  
**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową, Nazwisko Genowefa Królik, Lubelska 25. (9970)  
**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową na nazwisko Stanisława Sokół. (9870)

**ZGUBIONO** dowód konia wyd. w r. 1939 właściciel Józef Salajczyk, Wola Pękoszevska, gm. Kom-lczy, pow. Skierniewice.  
**ZGUBIONO** legiti. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia, kartę mel-dunkową oraz prawo jazdy kat. IV na nazwisko Stanisław Haus, Łódź, Tatrzańska nr 188. (9849)  
**ZGUBIONO** książeczkę wojskową wydaną przez miasto Łódź. Władysław Bubiak, Armii Czerwonej 51—11. (9918)

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową i zaświadczenia pracy na nazwisko Jan Orliowski, Pocztowa 8.  
**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową na nazwisko Helena Mysiala Franin, ul. Wolności 1. (9846)  
**ZGUBIONO** zlecenie na drzewo nr 4250. Nazwisko Józefa Bednarek, Kio-łnowa 28. (9912)  
**ZGUBIONO** książeczkę wojskową RUK Łódź, legiti. Zw. Zaw., kartę mel-dunkową Wiśniewski Andrze-j, Wrześnińska 124.

**ZGUBIONO** wejściówkę fabryczną, legiti. tramwajowa, Zw. Zaw., Czerska Genowefa, Zgierska nr 72. (9885)  
**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową na nazwisko Wacław Okoński. (9857)  
**ZGUBIONO** legiti. Ubezpieczalni Spół na nazwisko Bronisława Kosatka, Rusimowicz Helena. (9877)

**SKRADZIONO** 2 legitymacje wydane przez Zw. Zaw. i Inspektora Szkolny, Ludwika Raczynska, Traugutta 5. (9901)  
**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową, Nazwisko Józef Ignaciuk, Bałucki Rynek 8. (9889)  
**ZGUBIONO** potwierdzenie zgłoszenia rejestru nr 993 wydaną przez Staro-stwo Grodzkie. Oddział Przemysłowy na nazwisko Roman Durki. (9892)  
**ZGUBIONO** legiti. emery-tów. Nazwisko Józef Dziecielski, Studzienna 17.

Polskie Zakłady Pasów Artykułów Technicznych i Rymarskich Łódź, ul. Piotrkowska 278 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca we wtorki od godz. 15.30 do 17.30. Jeśli we wtorek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (1717)

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową, Kujawska Kry-styna, Łask, ul. Kilińskiego 18. (9915)  
**ZGUBIONO** legiti. Zw. Zaw., kartę mel-dunkową, Nazwisko — Franciszek Józwiak, Widzewska 41.  
**ZGUBIONO** prawo jazdy konnej, legiti. Zw. Zaw. Nowarski Józef, Kilińskiego 126, m. 9. (9868)  
**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową, książeczkę wojskową, dowód osobisty, legiti. Ubezpieczalni Społecznej Nowak Zygmunt, Ludwika 4, oraz kartę mel-dunkową — Wiktorina Fronczak. (9894)  
**ZGUBIONO** legiti. Ubezpieczalni Społecznej Jan Kubik oraz kartę mel-dunkową na nazwisko Napiórkowski 283.

**ZGUBIONO** wejściówkę fabryczną, legiti. tramwajowa, Zw. Zaw., Czerska Genowefa, Zgierska nr 72. (9885)  
**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową na nazwisko Wacław Okoński. (9857)  
**ZGUBIONO** legiti. Ubezpieczalni Spół na nazwisko Bronisława Kosatka, Rusimowicz Helena. (9877)

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową i książeczkę Sta-na Cywińskiego Cecylia Ma-słanka, Limanowskiego 97  
**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową na nazwisko Wiesława Ambroszczyk, Hufcowa 13. (9943)  
**ZGUBIONO** legiti. szkolną ZMP, kartę mel-dunkową, Nazwisko Genowefa Pa-procka, Grodzka 25.  
**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową, Nazwisko Józefa Wiazio, zam. w Pias-ki Wymysłowy, gm. Dobroń, pow. Łask. (9936)  
**ZGUBIONO** legitymację służbową Film Polski nr 213-155 Mieczysław Solecki. (9774)

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową, Nazwisko Pdmund Klys, Pabianice, Poprzeczna 11. (9865)  
**ZGUBIONO** legiti. szkolną, ZMP-owska, kartę mel-dunkową na nazwisko Franciszek Jankowski — Sieradz. (1678)  
**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową, legiti. Ubezpieczalni Społecznej, kartę żywnościową na mc 12.51 legiti. tramwajowa; legiti. Ligii Kobiet na nazwisko Rusimowicz Helena. (9877)

Fabryka Cukrów „Łodzianka”, Łódź, ul. Marsz. Stalina 49 daw. Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego w Warszawie Fabryka Cukrów i Czekolady — przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 14 do 16. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (1720)

## SLAD (32)

W Y D A J E  
Instytut Prasy „CZYTELNIK”

Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00. Red. Nacz. 125-64, godz. przyj. 12—13. Sekretarz Odpow. 204-75, godz. przyj. 10—12, dział sportowy 208-95, dział miejski 111-22, dział listów 143-80. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumeratę miesięczną z 4,05 kwartału z 12,15, półrocznie z 24,30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Poczto-we oraz listonosze i miejscy w wiesi na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następnny.  
Redaguje  
KOLEGIUM REDAKCYJNE



Godzina 10 wieczorem. Do fabryki na swój ostatni dyżur zjawił się strażnik Alojz. Przywitany w kacie przyzniesioną sobie kolega, położył w kacie przyzniesioną ze sobą teczkę, zarzucił na ramię karabin i rozpoczął normalny spacer wzdłuż fabrycznych murów.  
Zbliżała się godzina 10. Jeszcze dwie godziny — pomyślał Alojz i wrócił do dyżurki.



Jeszcze dwie godziny — mamy czas — powiedział sobie dwaj kompani Kopy-dlewicza.  
Wypijemy co? — mruknął Felek i kiwnął na kelnera. Jego towarzyszy rozsiadli się wygodnie na krzesła, wsadzili rękę do kieszeni i pogłaskali pieszczotliwie cały komplet wytrychów.



— Już 10 — mruknął Franuś, spoglądając na zegarek. W tej chwili powinien pójść na dyżur.  
— Franuś, nie masz chyba zamiaru teraz nigdzie odcodzić. Tak przyjemnie się przecież bawimy.  
— Irka przycisnęła się mocniej do partnera i przytuliła do siebie tańcząc dalej w pokoju Honoraty. Ze zdartej piły chrypliwym głosem zawodził: „Czy pamiętasz tę noc...”



— Co, już 10-ta? Wicnu spojrzał na zegarek.  
— Poczekał, masz jeszcze czas. Wypijemy herbatę i wtedy cię puścisz. Pan Agapit posadził spowrotem gościa i zakrzętnął się przy elektrycznej kuchence.  
— Kto dziś ma dyżur w fabryce? — spytał Agapit stawiając imbryk.  
— Franuś. Zastępuje mnie za to, że dyżurowałem za niego w niedzielę.

# Sport

## Młodzież nie może pożegnać boisk

## Uczniowie Rawy Mazowieckiej dali dobry przykład

Mimo obniżenia się temperatury, młodzież szkolna nie zdradza ochoty przeniesienia się do sal gimnastycznych. Od wrotnie, w każdą niedzielę aż roi się na jej boiskach.

Zarządy poszczególnych

szkolnych kół sportowych doszły już do takiej wprawy organizacyjnej, że urządzają nawet mecze z udziałem drużyn zamiejscowych. Statnio SKS przy Liceum Pedagogicznym w Zgierzu zaprosił do siebie reprezentantów Aleksandrowa i Łęczycy. Zawody odbywały się w piłce siatkowej dziewcząt i chłopców.

W konkurencji uczennic padły następujące wyniki:  
SKS Lic. Adm.-Handl. (Zgierz) — SKS Lic. Ogólnokształ. (Aleksandrow) 2:0 (15:7, 16:14).  
SKS Lic. Pedag. (Zgierz) — SKS Lic. Pedag. (Łęczycy) 2:0 (15:8, 15:8).  
SKS Lic. Pedag. (Zgierz) — SKS Lic. Ogólnokształ. (Aleksandrow) 2:0 (15:7, 15:10).

Wśród zawodniczek, które brały udział w tym turnieju na wyróżnienie zasłużyła Warszyczakówna Barbara. Swymi niezawodnymi serwami

przyniosła się ona walnie do zwycięstwa drużyny Liceum Pedagogicznego Zgierz.

W konkurencji uczniów padły wyniki:  
SKS Lic. Adm.-Handl. (Zgierz) — SKS (Aleksandrow) 2:1 (15:12, 11:15, 15:4).  
SKS Lic. Pedag. (Zgierz) — SKS Lic. Pedag. (Łęczycy) 2:0 (15:4, 15:4).  
SKS Lic. Pedag. (Zgierz) — SKS (Aleksandrow) 2:0 (15:4, 15:5).  
SKS Lic. Pedag. (Łęczycy) — SKS (Aleksandrow) 2:1 (15:8, 14:16, 15:12).

Z trzech startujących drużyn wyróżnił się Kubicki Ryszard — Lic. Pedag. Zgierz.

Czyż nie jest to przykład godny naśladowania?

Przykładów podobnych można by mnożyć bez liku, bo nie jedna szkoła wysoko już przekroczyła zaplanowany limit. Czekamy więc na meldunki z poszczególnych szkół, z których niewątpliwie dowiemy się również i o pracy SKS-ów.

## Zapaśnicze mistrzostwa ZSRR

W Rydze zakończyły się zapaśnicze mistrzostwa drużynowe ZSRR. Tytuł mistrza ZSRR na rok 1951 zdobyła reprezentacja Zrzeszenia Sportowego Dynamo.

## Pływacy łódzcy startują w Warszawie

W najbliższą niedzielę pływacy łódzcy broniąc jeszcze praw do „Pucharu Miast” zmierzą się w Warszawie z reprezentacją stolicy. Możliwość obu reprezentacji wskazuje, że większe szanse na zwycięstwo posiada Warszawa.

## Mecze koszykówki

Zwolennicy koszykówki nie mogą uskarżać się w tym sezonie na brak atrakcyjnych imprez. Nie tak dawno przebieg meczu Spójnia — Kolejarz (Poznań) trzymał widzów w dużym napięciu.

W sobotę czeka nas ponownie ciekawa walka o punkty. W sali MDK o godz. 18 zmierzy się Spójnia z CWKS.

W niedzielę natomiast startują koszykarze Włókniarzy. Ich przeciwnikiem będzie Kolejarz (Ostrów). Spotkanie to zostanie w hali sportowej na Widzewie. Początek godz. 17.

## Boks

Bokserzy GWKS, którzy z miesiąca na miesiąc wykazują poprawę formy, w ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej zmierzą się w niedzielę z Ogniwem.

## NA BOISKU KRAKOWSKIM

Łódzka drużyna XV Państwowego Gimn. i Lic. odwiezła Kraków, gdzie rozegrała mecz w piłce koszykowej i siatkowej. Przeciwnikiem łodzian był szkolny mistrz Krakowa.

W meczu koszykówki, łodzianie wygrali 47:40, a w siatkówce 2:0 (15:10, 15:2).

Po zawodach łodzianie zaprosili swych kolegów na mecz rewanżowy. Łódź odwiedził ponadto mistrzowska drużyna Warszawy — 9 TPD.

## NAJMLĘDSI GÓRĄ!

Rzecz oczywista, że pod względem sprawności organizacyjnej, ze starszymi kolegami nie może jeszcze konkurować młodzież szkół podstawowych. Ale ta na wielu odcinkach bije swych starszych kolegów. Oto jeden z przykładów.

W Rawie Mazowieckiej szkoła podstawowa zaplanowała zdobycie 170 odznak BSPO. Rozpoczęła akcję propagandową. Na temat odznaki SPO, na temat przygotowań do składania norm mówiono często podczas przerw międzylekcyjnych. Kadra zwerbowanych codziennie ćwiczyła. I oto wynik akcji: Szkoła podstawowa w Rawie Mazowieckiej przekroczyła limit, bowiem 337 uczniów nosi już w klapie odznakę BSPO.

## Po nowoczesne wzory pracy wyjechali do Moskwy polscy działacze sportowi

Opuszcza Warszawę 15-osobowa delegacja kierowników i czołowych działaczy polskiego ruchu sportowego, udając się na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Ra-

dzie Ministrów ZSRR na 4 tygodniowy pobyt do Moskwy.

W czasie swego pobytu w Związku Radzieckim delegacja polska zapozna się z organizacją radzieckiej kultury fizycznej.

## Zbieramy zniszczony sprzęt sportowy

Ile zniszczonego sprzętu sportowego znajduje się nie tylko w magazynach zrzeszeń sportowych, ale i w prywatnych mieszkaniach? — oto pytanie, na które postanowiło odpowiedzieć PTTK.

W jakim celu? — zapyta czytelnik. Czy dla przeprowadzenia jakiejś nieciekawej statystyki?

Nie, cel jest pozytywny. PTTK uruchomiło mianowicie w Łodzi punkt przy ul. Sienkiewicza 13 pokój 35. Punkt ten zajmuje się zbierką starych, połamanych nart, zdekompletowanych kijków, części włączając narciarskich itp.

Sprzęt ten zostanie następnie przestany na Podkarpacie, gdzie istnieją specjalne warsztaty naprawcze. Apelujemy przeto nie tylko do zrzeszeń sportowych, ale i do mieszkańców Łodzi, aby znajdujący się u nich bezużytecznie zdekompletowany sprzęt narciarski przekazywali do punktu łódzkiego PTTK. Warto tu dodać, że po doprowadzeniu sprzętu do stanu używalności zostanie on z Podkarpacia przystany do Łodzi i kozyścić z niego będzie przede wszystkim młodzież szkolna.

## Z tych hokeistów wyłoniona zostanie drużyna olimpijska

Główny Komitet Kultury Fizycznej zatwierdził skład kadry narodowej hokeja na lodzie. W skład kadry wchodzi następujący zawodnicy:

bramkarze: Maciejko, Szlendak, Koczab, Hampel, obrońcy: Skarżyński, Bromowicz, Więcek, Chodakowski, Paćczek, Nowak, Januszewicz, Brzeski,

napastnicy: Swiczak, Palus, Masłko, Lewacki, Csorich, Jerzak, Wróbel I, Wróbel II i Wróbel III, Gansiniec, Czech, Burda, Trojanowski, Janiczko, Olszowski, Brzeski, Szymański i Dąbrowski.

## Czy zdobyłeś SPO?

— Dyrektorze, przestańcie skakać — głos Rajnerta nabrał akcentów pogroźki — wiecie dobrze, w jakim celu Barnaba skierował nas do waszego cyrku. Są ludzie, którzy jeszcze pamiętają, że dostał pan zagraniczne papiery wzamian za pewne zobowiązania z pańskiej strony. Lepiej wobec tego siedzieć cicho. Dobrze panu radzę.

Cios był dobrze wymierzony. Dyrektor zbladł i zamilkł. Przez ostatnie dni, jakie nastąpiły po śmierci Barnaby, Bradoli coraz bardziej umacniał się w nadziei, że „jasnowidz” był jedynym łącznikiem między nim, a obcą siatką wywiadowczą. Sądził, że z chwilą śmierci Barnaby, on — Bradoli nie będzie już przez nikogo niepokojony. Aż tu nagle jedno powiedzenie Rajnerta zburzyło wszystkie te mrzonki.

Nie pozostawało nic innego, jak wycofać się z wozu i to też Bradoli uczynił.

Tego samego dnia po południu przyjechał samochód ciężarowy po rzeczy celmajstra Filipa. Wywołało to wśród cyrkowej społeczności zrozumiałą sensację. Rej w rozmowach wodzila oczywiście Skrzypkowa.

— Słyszeliście, — mówiła do koleżanek i kolegów — naszego Filipa zrobili dyrektorem. Na własne uszy słyszałam od Bradoliego. Wchodząc do niego rano po dyspozycję, a on do mnie z miejsca: „Słyszane rzeczy? Nasz Filip zostaje dyrektorem! I to nie jednego cyrku, ale wszystkich państwowych cyrków w Polsce”. Wybiegłam jak szalona, bo choć Filipa bardzo lubię i cenię, ale w głowie mi się nie może pomieścić... Fachowiec zdolny jest, ale zaraz dyrektorem...

— Nie dyrektorem, tylko wicedyrektorem — sprostował któryś z mundurowych — Filip rozmawiał ze mną na ten temat. Dyrektor ma przyjść z Warszawy, z ministerstwa. A Filip ma być jego zastępcą i fachowym doradcą.

— I jak on sobie da z tym radę? — niepokoila się Skrzypkowa.

## Dynamo (Mińsk) mistrzem Białoruskiej SRR

W Mińsku zakończyły się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Białoruskiej SRR. W tegorocznych rozgrywkach brało udział ponad 2.000 drużyn. Tytuł mistrza republiki zdobyło Dynamo Mińsk.

## Lekkoatletyka łódzka 10-ciu najlepszych

400 M		800 M	
Rek. Polski	sek.	Rek. Polski	min.
Rek. Okręgu — 1951 Kundzik	51,2	Rek. Polski — Potrzebowski	1,51,5
1. Kundzik (Spójnia)	51,2	Rek. Okręgu — 1939 Kurpesa	1,58,6
2. Puchowski (Włókniarz)	51,4	1. Poselt (Unia)	2,00,0
3. Jama (Unia)	51,9	2. Grab (Włókniarz)	2,00,9
4. Laskowski (Unia)	52,2	3. Pastusiak (Włókniarz)	2,03,0
5. Wdowczyk (Unia)	52,3	4. Dychto (Włókniarz)	2,03,0
6. Tułcecki (Włókniarz)	53,1	5. Łukaszczyński (Unia)	2,05,1
7. Woźniakowski (Włókniarz)	54,1	6. Tułkowski (Unia)	2,05,3
8. Grab (Włókniarz)	54,3	7. Barański (Włókniarz)	2,05,4
9. Wrocławski (Ogn.)	54,4	8. Kocik (Spójnia)	2,06,8
10. Szczepaniak (Włókniarz)	55,6	9. Szczepaniak (Unia)	2,07,0
		10. Książczak (Unia)	2,09,1

## Piotr Widzewski (75)

## Cienie Areny

— Już ja się tam o Filipa nie boję — rzekł młody Skrzypek — wszędzie da sobie radę. Ma głowę otwartą i z niejednego pieca chleb jadł. A cóż myślicie, że dyrektorzy to się odrazu rodzą? Dyrektor to taki sam człowiek jak i każdy z nas. Musi tylko mieć dobrze w głowie, no i trzeba żeby był energiczny. Reszty szybko się nauczy. Dziś już nie te czasy, dyrektor siedział tylko za biurkiem i ćmił cygara. Musi pracować jak każdy z nas.

— Widzisz go, mędrka — przerwała mu matka — Za młody jesteś, żeby nas tu uczyć.

Ale widać było, że Skrzypkowi straciła trochę pewności siebie i że słowa syna trafiły jej częściowo do przekonania.

W tym samym czasie, gdy u Skrzypków komentowano awans Filipa, ten ostatni wszedł do wozu Romana Czajkowskiego. Roman wbrew swoim zwyczajom leżał wyciągnięty na łóżku i palił papierosa. Na wchodzącego celmajstra spojrział wzrokiem zupełnie obojętnym.

— No, chłopcze — rzekł wesoło Filip — Przychodzę pożegnać się. Wprawdzie do pierwszego jeszcze będę przychodził do cyrku, ale już dziś wyprowadzam się.

— Przystajesz u nas pracować? — zapytał Roman bez zainteresowania.

## Nasz felieton

## Odpowiedzcie, zanim umrze

Kiedy chcemy zasięgnąć jakiejś informacji zwracamy się zapytaniem do osoby lub instytucji która może nam jej udzielić.

Np. nie posiadając zegarka pytamy napotkanego przechodnia o godzinę. Ten (jeżeli sam posiada chronometr) informuje nas, że jest, powiedzmy 8.10 lub 19.47.

Można się również poinformować o odjeździe pociągu, o cenie kaloszy (w sklepie) etc. I życie toczy się dalej, a my razem z nim, wzbogaceni o jeszcze jedną cenę dla nas wia domości.

Inaczej zupełnie wygląda sprawa w Powiatowej RN w Piotrkowie.

Do Referatu Przemysłu przychodzi interesant.

— Chciałbym się poinformować... — Ma pan pozwolenie przewodniczącego?

— Nie.  
— A jego zastępcy?  
— Też nie.  
— No to może sekretarza?

— Niestety, nie.  
— W takim razie nie mogę panu służyć.

Na takie dictum interesant, rzecz prosta, idzie do przewodniczącego. Lecz nie zastaje go. Wiceprzewodniczący wyjechał, a sekretarza chwilowo nie ma. Co za pech!

Nie pozostaje nic innego jak przyjść jutro. Nazajutrz o swicie sytuacja wygląda jednak podobnie, z tą tylko różnicą, że przewodniczący wyjechał, zastępcy nie ma, a sekretarz znajduje się w tzw. „terenie”.

Powtórzyło się to kilkakrotnie. W chwili obecnej interesant, a właściwie wyčerpany czestymi wędrowkami do PRN ciekaw interesanta, leży w łóżku i resztkami sił prosi tą drogą o informację:

Jak można się czegoś dowiedzieć w Referacie Przemysłu w piotrkowskiej PRN pod nieobecność trzech wymienionych urzędników. Czy otrzyma odpowiedź?

Abbe

## GŁOSY i odgłosy

### Niedostateczna walka z pijaństwem na budowlach

Robotnicy zatrudnieni na budowie w Janowie k/Łodzi szczerze gólnie w dni wypłat raczą się obficie alkoholem. Robotnicy

na budowie złołka przy ul. Szpitalnej urządzają wieczorami i w nocy libacje z zaproszonymi przygodnie znajomymi.

### Echo głosów

W związku z notatką pt. „Doktor odmówił wizyty u chorego dziecka” (Dz. Ł. nr 70) otrzymaliśmy protokół z przeprowadzonego dochodzenia przez inspektora lecznictwa otwartego ob. Piłchównę, z którego wynika, że po dokładnym zbadaniu sprawy nie stwierdzono winy dr. Pawlikowskiego.

### ULGI KOLEJOWE DLA STUDENTÓW

W związku z notatką, która ukazała się w nr 307 „Dz. Ł.” w sprawie ulgowych przejazdów na PKP słuchacz Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi, Ministerstwo Kolei nadesłało wyjaśnienie, w którym komunikuje, że ulga przy przejazdach na PKP może być stosowana tylko w przypadkach okazania właściwego dokumentu, uprawniającego osobę okazującą ten dokument do korzystania z ulgi.

Wobec powyższego słuchacz WSE w Łodzi mogą korzystać z przysługującego im przywileju ulgowych przejazdów na PKP tylko pod warunkiem, że będą zaopatrzeni we właściwe legitymacje szkolne, ważne na bieżący rok szkolny.

Okoliczność zaś ta, że istnieje prawdopodobieństwo, że dany słuchacz ukończy w br. szkole, nie może być podstawą do odmowy wydania legitymacji szkolnej przez rektorat szkoły.

Jednocześnie nadmieniam, że szkoły wyższe akademickie zapożyczane są w formularze legitymacji przez właścicieli terenów placówki „Domu Książki” w porozumieniu z Ministerstwem Szkół Wyższych i Nauki. (3581 In)

### Słowa uznania

Wyrażam za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego” słowa uznania dla kierowcy autobusu A-3, kursującego na linii Łódź-Chojny — Józefów. Zatrzymał on w dn. 3 grudnia br. o godz. 11 wóz między przystankami i zabrał matkę z dwójkiem dzieci (jedno na ręku). L.G.

### DZIENNIK „pomocni”

### WRESZCIE ZAPŁACILI

W związku z notatką pt. „Kto mu wreszcie zapłaci?” (Dz. Ł. nr 270) Ministerstwo Leśnictwa zawiadamia, że Ekspozytura Państwowej Centrali Leśnych Produktów Niedrzewnych „Las” w Krakowie przekazała ob. Józefowi Pietrzykowskiemu należność za sprzedaż dubeltówkę w dniu 8 października br. (3586 In)

— To nie słyszałeś jeszcze? Odchodzę do zarządu cyrków państwowych.

— Będziesz im namioty stawiał, co? — rzekł Roman, tak tylko dla podtrzymania rozmowy.

— Nie, będą pracować w dyrekcji. — Filip siadł na łóżku obok Romana i zaczął na serdeczną nutę:

— Wiesz Romku, ty również zrobiłbyś mądrze, rzucając tę budę Bradoliego. Jakże tu masz perspektywę? Jeszcze miesiąc, pół roku, no, najwyżej rok i upaństwowią także ten cyrk. Wtedy będziesz musiał przyjść do nas. A dzisiaj my cię zapraszamy. Czy tak nie jest zrzeczniej?

— Nudzi mnie to wasze upaństwowienie — odrzekł Roman apatycznie — Jeżeli zostanie tutaj, to znaczy, że mam swoje powody. Ja się innymi nie interesuję, niech i inni mnie zostawiają w spokoju.

— Otóż to! — wykrzyknął Filip. — Jesteś w błędzie, Jeżeli żyjesz między ludźmi, to obowiązkiem twoim jest interesować się także losem innych. A nie egoistycznie oglądać tylko własny czubek nosa.

— Wiesz, że w tej chwili jest mi wszystko jedno, gdzie będę pracował — W głosie Romana czuć było ogromne zmęczenie — Ale to wasze ciągle nagabywanie mnie powoduje, że zawijałem się. Zostaję tu i już. Dajcie mi wszyscy święty spokój.

— Nie rozumiesz, że to „nagabywanie”, jak ty to nazywasz — nie dawał wciążyć za wygraną Filip — podyktowane jest zwykłą zyczliwością. Lubię cię, oto wszystko. Ale zapewniam cię, że moja cierpliwość ma też swoje granice. Postanowiłem po prostu ostatni raz z tobą porozmawiać. Zdobądź się więc na wysłuchanie moich argumentów, a potem zrobisz jak będziesz uważał.

— A więc dobrze, słucham cię.